NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III E.

Rok XI. Kraków, czwartek 19 stycznia 1928 Nr. 19

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Sąd uchyla zajęcie „Now. Dziennika"

zarządzone przez Dyrekcję Policji za artykuł p.t. „Paradoksalne stanowisko rządu".

Kraków, 18 stycznia

Wczoraj otrzymaliśmy z Sądu okręgowego karnego w Krakowie następujące pismo:

Pr. il. 12/28.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie po wysłuchaniu wniosku Prokuratora przy tymże Sądzie na posiedzeniu niejawnem orzekł:

U c h y l a się po myśli art. 76 rozporządzenia Prez. RzPP. z dnia 10.5 192' Dzup. Nr. 15 poz. 398 dokonane dnia 11 I. 1928 przez Dyrekcję Policji w Krakowie do L. 1486/28 zajęcie czasopisma pt. „Nowy Dziennik" z dnia 13. stycznia 1928 Nr. 13 z powodu art. pt. „Paradoksalne stanowisko rządu" od słów: „Tym czasem kierunek" (do końca) — gdyż w treści wymienionego artykułu nie można dopatrzeć się znamion jakiegokolwiek karygodnego czynu.

Sąd okręgowy karny jako prasowy Senat II.

W Krakowie, dnia 17 stycznia 1928.

Pelc, m. p.

Preludjum do wyborów w Anglji

Northampton. — Totalizator przy wyborach. — Pięćset głosów większości. — Rozczarowanie Partji Pracy i liberałów. — Rząd stoi mocno na nogach. — Herbert Samuel mimo to pewny siebie. — „Głos rozumnego obywatela". — Oburzony kandydat. — Problem „bookmaker'a. — Dwa rodzaje sportu.

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 14 stycznia

Dwa dni minęły od czasu ogłoszenia wyniku uzupełniających wyborów w Northampton. Wielce rozgorączkowana publiczność i prasa zdołały się już uspokoić, a właściciele totaliz[illegible]tora wyborczego w tem mieście zdołali [illegible] napewne dokonać ostatecznego obrachunk[illegible] skonstatować, czy totalizator zaadoptow[illegible] do parlamentarnych wyborów ma szanse [illegible]skania prawa obywatelstwa w Anglji. Wy[illegible]da wobec tego i nam ocenić znaczenie [illegible] preludjum do ogólnych wyborów, które [illegible] prawdopodobniej odbędą się przed końcem [illegible]żącego roku.

Że ten wybór był specjalnie interesuj[illegible] dla szerokiej masy wyborców i niewyborc[illegible] polityków i niepolityków angielskich, to b[illegible] naturalną konsekwencją faktu, że był on [illegible] neck to neck race", to znaczy wyścigami o [illegible]pewnym wyniku do samego końca. Wyścig[illegible]we analogje są bardzo drogie wyobraźn[illegible] małej liczby Anglików, zwłaszcza kiedy [illegible] analogja znajduje wyraz we wprowadzo[illegible] ad hoc totalizatorze. W wyborach [illegible] w r. 1924 pod znakiem „czerwonego l[illegible] ni Margaret Bondfield, pierwsza an[illegible] niewiasta zasiadająca na ławie mini[illegible] zapłaciła swym mandatem za zaku[illegible] Z[illegible]wjewa na sprężystość armji brytyjskiej. Uległa po walecznej walce, uzyskawszy piętnaście tysięcy głosów przeciw szesnastu tysiącom swego konserwatywnego oponenta. Była to mała różnica. Do obecnego wyboru przystępowała więc Partja Pracy z wielką dozą ufności. Konserwatyści zrezygnowali z mandatu od samego początku, zachowując jedynie ambicję zmniejszenia w miarę możności rozmiaru klęski rządu. Jeśli chodziło im tylko o to, to osiągnęli niezaprzeczony sukces. Partja Pracy zdobyła mandat większości nie większą aniżeli pięćset głosów. W przeciągu przeszło trzech lat, które upłynęły od czasu „Zinowjew Election", liczba głosów oddanych na partję rządową zmniejszyła się tylko o tysiąc!

Dlatego to zwycięstwo w Northampton jest dla Partji Pracy wielkiem rozczarowaniem. Dla rządu wynik wyborów jest pełnem otuchy stwierdzeniem, że trzy lata panowania nie osłabiły popularności partji konserwatywnej; że ataki na jego zagraniczną politykę są bardziej głośne, aniżeli skuteczne; że wielka krzywda wyrządzona Trade Unionom przez wprowadzenie ograniczającego prawodastwa nie dotknęła zbyt głęboko szerokich mas Trade Unionistów. Należy to do jednego z ustalonych komunałów praktycznej polityki brytyjskiej (i niebrytyjskiej), że żaden rząd u końca swej władzy nie jest równie popularny jak u jej początku. Przyczyny tego zjawiska są zbyt jasne, by trzeba się nad niemi dłużej rozwodzić. [illegible]śli więc Northampton jest normalnym wskaźnikiem obecnego stanu opinji publicznej, to rząd Baldwina jest obecnie niemniej silny ani[illegible]i u początku 1925 roku, a szanse jego po[illegible]wnego wyboru niemniejsze aniżeli w gru[illegible] 1924. Wskaźnik ten jest tem bardziej zna[illegible]ny, jakoże Northampton jest głównie przemysłowym okręgiem, który z wyjątkiem ostatnich wyborów nie wybrał w ostatnich czterdziestu latach ani jednego konserwatywnego kandydata.

Rozczarowanie niemniejsze aniżeli Partję Pracy spotkało też liberałów. Ich kandydat otrzymał przed trzema laty dziewięć tysięcy głosów; obecnie liczba ta zwiększyła się tylko o sto. Jest to znamienne dla stałości politycznego ugrupowania w okręgach angielskich. Równocześnie było to jednak niemiłem dla liberałów stwierdzeniem, że ich odrodzenie nie odbywa się w intensywnem tempie żywiołowej fali. Słyszałem niedawno Sir Herberta Samuela, który jest teraz prorokiem i organizatorem renesansu partji liberalnej, jako „prawdziwe i jedynie konstruktywnego ugrupowania", przemawiającego przed dość krytycznie usposobionem forum uniwersyteckiem. Dufność i agresywny optymizm byłego namiestnika Palestyny nie miały granic. Przyjmował on za pewnik, że żaden inteligentny członek audytorjum, przed którem przemawiał, nie może być konserwatystą. Polemizował z zarzutem socjalistów, że liberali rozstrzeliwują anty-reakcyjne głosy; zwalczał zarzut konserwatystów, że liberali rozstrzeliwują anty-socjalistyczne głosy. Odtąd, zapowiadał Sir Herbert, liberali nie będą rozstrzeliwać niczyich głosów; będą oni konsolidować głos rozumnego obywatela. Widocznie jednak rozumni obywatele wynoszą obecnie mniej aniżeli jedną czwartą wyborców.

Pod jednym względem Northampton wprowadził stanowczą innowację. „Bookmaker" po raz pierwszy w historji wyborów ogłosił skalę stawek w odniesieniu do poszczególnych kandydatów. („Bookmaker to jest agent od zakładów i stawek lub osoba wzywająca na własną rękę do zgłaszania stawek). Ofiarował on w ostatnim dniu wyborów 7:5 na kandydata socjalistycznego, 6:4 na liberalnego, 6:3 na konserwatywnego i 100:1 na niezależnego konserwatywnego kandydata. Tym ostatnim był niejaki pan Hailwood, który uzyskał tylko tysiąc głosów. Ten bogaty fabrykant ma żal do rządu z powodu rzekomego niedotrzymania obietnic danych przemysłowcom i przy każdym uzupełniającym wyborze stawia on teraz swą kandydaturę, by w ten sposób dać wyraz swemu oburzeniu. Kosztuje go ten sport za każdym razem przeszło tysiąc funtów ogólnych kosztów wyborczych i ponadto sto pięćdziesiąt funtów zastawu, który przepada na rzecz rządu, gdy kandydat otrzymuje mniej, aniżeli jedną ósmą część głosów. Stracił on je i tym razem, lecz gra wartą była świeczki. Albowiem owych tysiąc głosów oddanych na niego byłoby zapewniło wybór oficjalnego konserwatywnego kandydata. „Bookmaker" rozumie się miał rację, nie oceniając jego szans wyżej, aniżeli 100 do jednego. Równocześnie teoretycy prawa konstytucyjnego poczęli się zastanawiać czyli też instytucja bookmaker'a wyborczego nie jest sprzeczną z prawem i z czystością wyborów. Bo czyż nie jest to prawdopodobne, że w pewnych wypadkach wyborca uzależni swój głos nie od swego przekonania politycznego, lecz od swej stawki? A Anglicy dobrze wiedzą, jak silnym i niepohamowanym jest w ich krwi element gry i hazardu. Wielbiciele sportu w Anglji dzielą się na dwie części: na tych, którzy uczestniczą w sportach i grach i na tych, którzy „stawiają". Ta druga kategorja jest liczniejszą. Wyścigi konne, które odbywają się codziennie w rozmaitych stronach Anglji, przestałyby istnieć w przeciągu miesiaca, gdyby zniesiono totalizator. „Stawianie" rozpoczyna się wśród sfer najwyższej arystokracji (włączając króla), a kończy się na bezrobotnych, których szare życie stałoby się ciężkiem do zniesienia, gdyby nie mogli postawić szylinga na tydzień na konia, którego nigdy nie widzieli i nigdy nie ujrzą. Ostatnio sport „elektrycznego zająca" ściganego przez psy przybrał tak niepokojące rozmiary ze wzgędu na „stawianie", że rozpoczął się w kraju żywiołowy ruch celem wstrzymania tej nowej fali hazardu, która nie oszczędza nawet dzieci w wieku szkolnym. W pewnych szkołach odkryto, że całe klasy „stawiały"; niektóre wyłoniły młodocianych „bookmaker'ów" operujących na własne ryzyko. Czyż dziwić się należy znawcom konstytucji, że z niechęcią patrzą na inwazję bookmakera w dziedzinie parlamentarnych wyborów?

L.

Narady bloku mniejszości narodowych

nie doprowadziły jeszcze do porozumienia

Niemcy żądają mandatu z Małopolski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 1. Sin. Jak już doniosłem wczoraj, odbyla się w dniu wczorajszym późną nocą narada ugrupowań, wchodzących w skład bloku mniejszości narodowych. Na radzie wzięli udział przedstawiciele wszystkich grup, które dotąd zgłosiły przystąpienie do bloku z wyjątkiem przedstawicieli Litwinów, których udział w bloku nie jest jeszcze zadecydowany. Tematem obrad były sprawy organizacyjne, dotyczące przygotowań wyborczych i ustalenie listy państwowej bloku.

Obrady, które przeciągnęły się do godziny 5-tej nad ranem, nie doprowadziły do porozumienia, wobec tego zapowiedziane na dziś zgłoszenie listy państwowej bloku mniejszości nie nastąpiło.

Jak się dowiaduję, trudności polegają w tej chwili na tem, iż przedstawiciele Niemców za żądali mandatu niemieckiego z Małopolski oraz mandatu senatorskiego z okręgu Łódź—miasto, gdzie ludność żydowska stanowi w po równaniu z Niemcami znaczną większość.

Dziś wieczorem odbędą się dalsze rokowania, które mają na celu ostateczne uzgodnienie stanowiska poszczególnych ugrupowań.

Delegat rządu polskiego wraca jutro

z Kowna do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 1. Sin. Marszałek Piłsudski **który** wyjechał do Kowna, jako specjalny dele**gat** rządu polskiego, nadesłał do ministerstwa **spraw** zagranicznych szyfrowaną depeszę. w **której** zawiadamia, że dziś rano opuszcza Kow**no**. Słychać, że hr. Tarnowski zatrzyma się po drodze w Rydze, gdzie zabawi przez całą dobę i odbędzie cały szereg konferencyj politycz nych. Powrót jego do Warszawy zapowiedziany jest na czwartek rano. Szy p. Tarnowski przywiezie ze sobą odpowiedź rządu kowieńskie go na propozycje polskie, dotąd niewiadomo.

Prace przygotowawcze nad komercjalizacją

koleji państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 1. Sin. Jak się dowiaduję, pra**ce** nad dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej **w** sprawie komercjalizacji kolei państwowych, **postępują** szybko naprzód. Jak wiadomo, plan **sanacyjny**, ogłoszony przez rząd polski w cza**sie** uzyskania pożyczki zagranicznej, przewidy**wał** konieczność wydzielenia kolei w przedsię**biorstwo** samodzielne. Obecnie nastąpić ma rea**lizacja** tego planu. Słychać, że dekret Prezyden**ta** o komercjalizacji koleji ma wejść w życie je**szcze** w bieżącym miesiącu. Dzięki komercjali**zacji** spodziewane jest zwiększenie zysków dla **skarbu** państwa i koleji państwowych.

W związku z tem dowiaduje się, że doradca finansowy rządu polskiego p. Devey dał rządo wi polskiemu do zrozumienia, że po wprowadzeniu w życie komercjalizacji kolei możliwe jest uzyskanie pożyczki zagranicznej na inwestycje kolejowe.

Projekty nowych linji kolejowych

Warszawa. 18. 1. Sin. W ministerstwie komunikacji prowadzone są obecnie intensywne prace nad realizacją budowy nowych połączeń kolejowych. Na pierwszym planie znajduje się plan budowy bezpośredniej linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia i Łuck—Stojanów.

Drugi dzień rozprawy przeciwko Kurnatowskiemu

Jak to urząd śledczy „opiekował się“ dawnymi złodziejami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 1 Sin. Dziś toczyła się w dal**szym ciągu** rozprawa przeciwko Kurnatow**skiemu** i tow. z urzędu śledczego. Przed sądem **przesunął** się cały szereg typów kryminalnych, **zarówno** „emerytowanych“ jakoteż i czynnych jeszcze „zawodowców“, którzy zgodnie zeznali, że urząd śledczy prześladował ich stale na **wet** wtedy, gdy chcieli rozpocząć uczciwe ży**cie**. Skarżą się oni, że z polecenia urzędu śled**czego** byli stale aresztowani i szykanowani, przyczem za zwolnienie z aresztu żądano nich okupu.

Jutro zeznawać ma koronny świadek sprawy p. Radosław Wojnicz, którego sensacyjne rewelacje o „działalności“ warszawskiego urzędu śledczego doprowadziły do wykrycia sprawy i wytoczenia procesu oskarżonym. Zeznania p. Wojnicza budzą przeto zrozumiałe zainteresowanie.

Obaj zbiegowie czescy wylądowali na terytorjum polskiem

Hrubieszów. 17. 1. PAT. 15 stycznia w godzi nach wieczornych wylądował obok wsi Jędrze jów, gminy Giętkie, powiatu hrubieszowskiego z powodu defektu motoru, samolot czechosłowacki, na którym dwaj wydaleni z czechosłowackiej wojskowej szkoły lotniczej, żołnierze Edward Mika i Fr. Marek chcieli prawdopodobnie udać się do Rosji sowieckiej. Zarządzono za nimi pościg, który do tej pory nie dał pozytywnych wyników, władze są jednak na ich tropie.

Wilhelm nie opuszcza Doorn

Berlin. 17. 1. PAT. „Tägliche Rundschau“ zaprzecza pogłosce, podanej wczoraj przez niektóre dzienniki, jakoby były cesarz Wilhelm miał się starać o pozwolenie opuszczenia Doorn i przeniesienia się do innego państwa europejskiego.

PROGNOZA NA DZIŚ. (P.I.M.) Przeważnie pochmurno mglisto, drobne opady śnieżne na wschodzie i południu, spadek temperatury, zwłaszcza na południowym wschodzie Polski Słabe wiatry północno-zachodnie i wschodnie.

Księżom, którzy już byli posłami wolno będzie kandydować?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 1. Sin. Jak się dowiaduję, decyzja władz kościelnych co do zakazu kandy dowania kleru do sejmu i senatu dotąd jeszcze nie zapadła. W kołach duchowieństwa liczą się z ewentualnem zakazem kandydowania księży, którzy po raz pierwszy ubiegają się o mandat poselski. Zakaz nie ma dotyczyć natomiast starych parlamentarzystów z pośród księży.

P. Korfanty nie będzie kandydował

Zachowuje tylko mandat do sejmu śląskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 1. Sin. Wedle wiadomości z Górnego Slaska były poseł Korfanty, który zorganizował tam blok antyrządowy ,nie będzie ubiegał się o mandat poselski. Decyzja ta nie oznacza jednak zupełnego wycofania się p. Korfantego z życia politycznego. P. Korfanty zachowa bowiem mandat do sejmu śląskiego.

Książę Janusz Radziwił u marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 1. Sin. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj na dłuższej audjencji księcia Janusza Radziwiłła. Audjencję w Belwederze poprzedziła konferencja wicpremjera Bartla z księciem Januszem Radziwiłłem.

Pozatem przyjął wicepremjer Bartel preze sa Lewiatana byłego posła Wierzbickiego.

Chadecja i Piast nie opuszczają bloku polskiego w Małopolsce wschodniej

Warszawa. 18. 1. Sin. Wedle informacyj, na deszłych tu ze Lwowa, wiadomości o opuszczeniu ogóno-polskiego bloku na terenie Małopolski wschodniej przez Piast i Chadecję nie odpowiadają prawdzie. Wedle wiadomości lwowskich, Chadecja ortzymać ma drugi mandat we Lwowie, który to mandat przewidziany jest dla przywódcy Ch. D. we Lwowie, księdza Szymańskiego o ile uzyska on od ks. arcybiskupa lwowskiego zezwolenie na wystawienie swej kandydatury. Pozatem wystapić ma chadecja wspólnie z blokiem polskim, w okręgu złoczowskim i stanisławowskim, gdzie podobno kandydować ma były poseł Ch. D. inż. Mianowski (?).

Pozatem słychać, że na czele listy bloku polskiego we Lwowie stanie prawdopodobnie jeden z członków rządu, wzgl. pewna wybitna osobistość z otoczenia marsz. Piłsudskiego, pochodząca z Małopolski wschodniej.

Ziemianie w Białostockiem przeciw kandydaturze b. posła Polakiewicza

Warszawa, 17 1 Sin. Z Białegostoku donoszą, że odbyła się tam konferencja przedstawicieli ziemiańskich organizacyj zachowawczych województwa białostockiego. Obecną sytuację polityczną konferował przedstawiciel stronictwa zachowawczego hr. Adam Romer. Delegacja komitetu organizacyjnego udała się następnie do wojewody p. Kirsta, któremu złożyła deklarację lojalności. W czasie dyskusji w województwie delegacja ziemian zwróciła uwagę na trudności, na jakieby napotkało umieszczenie nazwiska byłego posła Polakiewicza na liście rządowej w Białymstoku.

— SEKCJA ZDROWIA STOW. ŻYD SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ w Krakowie podaje do wiadomości, iż dysponuje kilkoma miejscami we willi „Świt“ w Zakopanem, dla niezamożnych akademików, potrzebujących wypoczynku. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do sekretarjatu Stow. przy ul. Zielonej 7.

Polemika z nieboszczykiem

Jarosławski contra Joffe.

(Korespondencja własna)

Moskwa, w styczniu 1928 r.

Samobójstwo znanego dyplomaty sowieckiego Adolfa Joffego wywołało niemałą sensację w opinji całego świata. Zainteresowanie, z jakiem sfery polityczne przyjęły wiadomość o tragicznej śmierci wybitnego polityka rosyjskiego, było tem większe, że od pewnego czasu wiedziano powszechnie o istnieniu dość głębokich antagonizmów między Joffem a obecnymi kierownikami polityki sowieckiej. Dlatego też nikogo zbytnio nie zadziwiło, że opozycja komunistyczna fakt samobójstwa Joffego postanowiła wykorzystać dla swych celów politycznych. Już podczas pogrzebu doszło do demonstracyjnych przemówień Trockiego, Kamieniewa, Rakowskiego i Zinowiewa i do nie mniej demonstracyjnych oklasków ze strony obecnych na pogrzebie opozycjonistów. Już wówczas mówiono w Moskwie o tem, że Joffe, osobisty przyjaciel Trockiego, napisał przed śmiercią list, który jednak nie dostał się do rąk adresata (Trockiego), lecz znalazł się w posiadaniu organów milicji państwowej. Z biegiem czasu okazało się, iż pogłoska ta odpowiada najzupełniej rzeczywistości. List Joffego do Trockiego został istotnie wraz z innymi dokumentami skonfiskowany z rozkazu „Biura politycznego", które zresztą postępuje w ten sposób zawsze, o ile umrze jakikolwiek wybitniejszy członek partji. Kopje skonfiskowanego listu rozesłano natychmiast do wszystkich członków Centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej, a oryginał schowano w archiwum. Mimo, iż w centralnym komitecie wykonawczym nie zasiada obecnie ani jeden przedstawiciel opozycji, kopja listu Joffego wpadła w ręce trockistów i opublikowana została z ich inicjatywy w paryskim dzienniku opozycyjnym. Skoro tylko kierownictwo partji dowiedziało się, że opozycja jest w posiadaniu listu Joffego, postanowiło list ten niezwłocznie opublikować, i zaopatrzyć go odpowiedniemi komentarzami. Zredagowanie komentarzy polecono jednemu z najwybitniejszych kierowników akcji przeciwopozycyjnej, Jarosławskiemu, który po dokładnem i bardzo umiejętnem zanalizowaniu treści listu nazwał wynurzenia Joffego „filozofją upadku", i wszczął z nieżyjącym już politykiem bardzo ożywioną polemikę.

Joffe pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru dnia 17-go listopada r. ub. Uczynił to z dwóch przyczyn. Po pierwsze wiedział on, iż choroba jego — zapalenie ustroju nerwowego — jest nieuleczalna, po drugie zaś chciał czynem tym dopomóc swym przyjaciołom politycznym, przypuszczając, iż w ten sposób skłoni niezdecydowanych jeszcze zwolenników opozycji do czynnego wystąpienia przeciwko komitetowi wykonawczemu partji komunistycznej. W swym liście do Trockiego Joffe wymienia obydwa te powody, starając się równocześnie usprawiedliwić swój czyn potępiany jako taki zasadniczo przez komunistów, na podstawie swej własnej filozofji o pożyteczności jednostki dla danej grupy społeczeństwa. Równocześnie pisze on, iż kierownictwo partji bardzo często krzywdziło go umyślnie li tylko dlatego, że był opozycjonistą. Nie dawano mu więc umyślnie odpowiedniego zajęcia, nie troszczono się o jego zdrowie, nie umożliwiono mu wyjazdu zagranicę w celach leczniczych, a wszystko to czyniono z rozmysłem, zapominając o tem, że jako czynny działacz rewolucyjny dał Joffe partji i rewolucji daleko więcej niż to, czego obecnie żądał. List Joffego zawiera dalej kilka cennych uwag. Tak np. pisze on pod adresem Trockiego: „w sprawach politycznych zawsze miałeś rację, a ja sam ci kilka razy mówiłem, że na własne uszy słyszałem, jak Lenin oświadczał, że w r. 1905 nie on, lecz ty miałeś słuszność. Przed śmiercią nikt nie kłamie, a ja powyższe słowa tutaj raz jeszcze ci powtarzam..." Dalej pisze Joffe, że i teraz racja jest po stronie Trockiego. Wzywa go więc do wytrwania w walce z centralnym komitetem wykonawczym partji komunistycznej, i ostrzega go przed zbytnią ustępliwością, jaką dotychczas niestety zwykle okazywał, gdy chodziło o uratowanie jedności partji. Wreszcie prosi Trockiego, by list ten, który pisany jest bez wątpienia bardzo subjektywnie, skorygował, niepotrzebne rzeczy skreślił i po ewentualnem uzupełnieniu zużył go na korzyść opozycji.

Wszystkie powyższe twierdzenia Joffego usiłuje obecnie zbić Jarosławskij, któremu komitet wykonawczy partji komunistycznej polecił „rozprawić się" z nieboszczykiem-opozycjonistą. Na podstawie świadectwa lekarskiego, wystawionego przez członka komisji lekarskiej przy centralnym komitecie wykonawczym partji komunistycznej, Jarosławski dowodzi, że Joffego leczono bardzo sumiennie, i że partją nie szczędziła kosztów, by rezultaty kuracji były jaknajlepsze. Według Jarosławskiego stronnictwo komunistyczne wydało na leczenie Joffego od roku 1922 około 36.000 rubli. Zagranicę nie wysyłano chorego umyślnie, gdyż był on morfinistą i w tym stanie nie mógł absolutnie przeprowadzić zagranicą kuracji. I dlatego też starano go się najpierw wyleczyć z tego nałogu, a w tym celu umieszczono go w szpitalu kremlińskim. Skarga Joffego, że apteka miejscowa nie chciała mu wydawać lekarstw, które sam sobie zapisywał, jest zupełnie nieuzasadniona. Aptece wydano jedynie zakaz uwzględniania recept, wystawionych przez samego Joffego (który, jak wiadomo, był lekarzem) i nie zaopatrzonych podpisem lekarza szpitalnego. Zarządzenie to było konieczne przez wzgląd na to, że Joffe zapisywał sobie dziennie po 2 gr morfiny. Świadectwo lekarskie, na które powołuje się Jarosławskij, wyszczególnia w dalszym ciągu wszystkie uzdrowiska, w których leczył się Joffe, podaje nazwiska jego lekarzy itd. Na podstawie wszystkich tych danych stwierdza Jarosławskij, że główną przeszkodą w leczeniu zmarłego dyplomaty była okoliczność, iż był on nałogowym morfinistą.

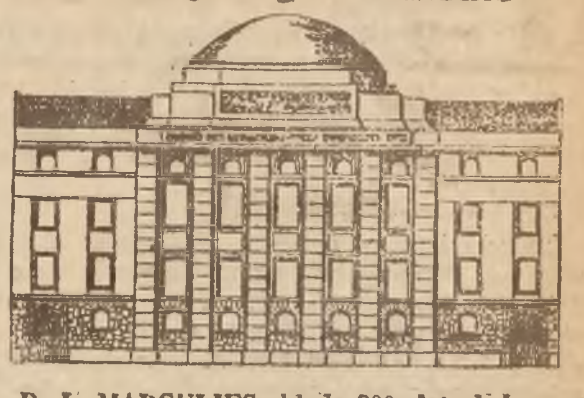
Jarosławskij podkreśla, że opinja publiczna mogłaby zarzucać Centralnemu komitetowi wykonawczemu raczej zbytnią szczodrość w stosunku do Joffego, a nie jakiekolwiek zaniedbywanie go. Z ironią wyraża się Jarosławskij o twierdzeniu Joffego, jakoby na skutek rewolucji stracić miał swój majątek. Zdaniem publicysty sowieckiego postępowanie takie należy nazwać postępowaniem drobnomieszczańskiem a nie komunistycznem.

Odpowiadając na twierdzenie Joffego, dotyczące opinji Lenina o Trockim, Jarosławskij pisze, że chodzi tu najzwyczajniejsza w świecie halucynację, gdyż Lenin nigdy nie wymawiał słów, cytowanych przez Joffego w jego liście do Trockiego. Już ta okoliczność, że Joffe prosi Trockiego, by list ten skorygował świadczy wymownie o chorobliwym stanie duchowym zmarłego. Trocki był podobno w partji bolszewickiej już zawsze elementem obcym (!), a dla tego Lenin nigdy nie mógł wyrazić się o nim w taki sposób, jak twierdzi w swym liście Joffe. Zupełną niedorzecznością jest wszak twierdzenie, że Lenin powiedział, iż Trocki już w roku 1905 miał rację. Co oznaczać ma powiedzenie „już w roku 1905?". Ma się to chyba odnosić do jakiegokolwiek innego wydarzenia? Czyżby, — zdaniem Joffego, — Lenin miał tu na myśli obecną walkę Trockiego z Centralnym Komitetem wykonawczym partji komunistycznej? Temu, — sądzi Jarosławskij, — nie uwierzy żaden komunista. Joffe wyraził się, że wykluczenie Trockiego z partji oznacza początek termidoru rewolucji bolszewickiej. Jarosławskij uważa, iż jest to stanowisko absolutnie niekomunistyczne. Ani wykluczenie Trockiego, ani samobójstwo Joffego nie przyczyniły się do wzmocnienia opozycji. Tylko pogrzebowa filozofja może się zdobyć na przypuszczenie, że w Rosji mogłoby kiedy dojść do termidoru. Partja z całą stanowczością zwalczać powinna takie poglądy, które są jedynie owocami filozofji upadku, rozkładu i defetyzmu. Swą polemikę z nieżyjącym już przeciwnikiem politycznym, Jarosławskij kończy apelem do tych wszystkich zwolenników opozycji, którzy dotychczas nie zdecydowali się na stanowcze wystąpienie przeciwko rządowi, wzywając ich do powrotu na drogę prawdy. Partja komunistyczna jest — zdaniem Jarosławskiego, — na tyle jeszcze zdrowa, że potrafi uzdrowić tych wszystkich towarzyszy, którzy wprawdzie dotknięci zostali chorobą filozofji Joffego, ale mają jeszcze dość sił, by uznać i potępić popełnione błędy.

W ten sposób Jarosławskij stara się wykorzystać samobójstwo Joffego dla celów politycznych centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej, usiłując przy pomocy listu samobójcy do Trockiego zdyskredytować opozycję w oczach opinji sowieckiej. (Ceps).

Fundusz łańcuchowy

na rzecz budowy Żydowskiego Domu Gimnastycznego w Krakowie



Dr L. MARGULIES składa 200 złotych i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp.: Jozuę Safiera, Dra Edwarda Lauba, Adolfa Marguliesa, Ignacego Berenhauta, Inż. Ignacego Menaschego, Józefa Safiera, Wiktora Sommera i Samuela Lipschütza.

* * *

Datki składać należy na adres: „Nowy Dziennik", dla Żyd. Tow. Gimnastycznego, lub też na konto Ż. T. G. w banku Holzera, wzgl. w Spółdzielczym banku kredytowym, Stradom 13.

Austrjacki konsul i polska hrabina

Pisaliśmy kilkakrotnie o aferze byłego austrjackiego konsula w Warszawie Adolfa Rohnaua, który onegdaj został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia przeszło 100.000 szylingów na szkodę hrabiny polskiej, Angeliki Ostrowskiej.

Hr. Ostrowska poznała konsula przed rokiem u swoich znajomych w Warszawie. Miała ona zamiar przewieźć do Wiednia 10.000 dolarów, ale nie wiedziała, w jaki sposób może to „bezpiecznie" uczynić. Konsul ofiarował jej swoją pomoc i wziął te kwotę w swe posiadanie, obowiązując się zwrócić ją we Wiedniu. Hrabina tych pieniędzy nigdy więcej nie zobaczyła. (Nawiasowo zwracamy uwagę Czytelnikom na ten fakt, ponieważ prasa antysemicka bardzo często zarzucała Żydom polskim, że umieli „obchodzić" ograniczenia dewizowe naszego rządu. Tym razem polska hrabina chciała przewieźć większą kwotę zagranicę). Przed kilku miesiącami spotkała hrabina konsula we Wiedniu, który tłumaczył się tem, że nie może w obecnym momencie zwrócić tej kwoty, ale spodziewa się to uczynić w jaknajkrótszym czasie, gdy interesy mu dopiszą. Hrabina, chcąc otrzymać z powrotem swe pieniądze, dała się znowu nakłonić do uczestnictwa w tych interesach konsula i znowu dołożyła do nich ładną sumkę. Straciła wreszcie widocznie cierpliwość i zaskarżyła konsula o defraudację.

Z ruchu wyborczego

„Kanarek“

Endecki komitet wyborczy kryje się obecnie, jak wiadomo, pod nazwą Komitetu Katolicko-Narodowego w skrócie: „Kanarek“, Może skrót ten pochodzi stąd, że endecy są obecnie potulni, jak kanarki. Ubiegają się oni o sojusze i pragną się połączyć z każdem, choćiażby najmniejszem stronnictwem, byleby nie ponieść nazbyt sromotnej klęski, która ich niewątpliwie czeka. W województwie poznańskiem chadecja, Piast i N. P. R. odrzuciły propozycję endecji w sprawie wspólnego bloku. Obecnie proponują endecy, by blok chadecko-piastowski poparł endeków w Warszawie i we Lwowie, za to zaś „Kanarek“ nie wystawi swojej kandydatury w Łodzi i w Krakowie. Podobno marszałek Trąmpczyński udał się już do Łodzi, aby wpłynąć na tamtejszych endeków, by nie wystawiali odrębnych list. Jak słychać, i endecja w Krakowie otrzymała w tym kierunku dyrektywy.

Sanacja gniazdem partyjnictwa

„Haint“ pisze: „Sanacja, która powstała jako reakcja przeciwko partyjnictwu, zmieniła się powoli w gniazdo tego samego ducha. Jest ona już obecnie partją, podobną do innych partyj. Rónica polega tylko na tem, że na jej chorągwi niema żadnego określonego hasła ideowego, lecz tylko portret. A ta partja sanacyjna, która chce uzdrowić nasze życie polityczne, zajęła się walką wyborczą i przeprowadza wszystkie niezdrowe manewry dawnych, dobrze wypróbowanych metod macherów wyborczych i łapaczy mandatów. Sanacja zagalopowała się. Zamiast głosić hasło kontroli życia partyjnego, zamiast być obozem, któryby wzniósł sztandar sprawiedliwości ponadpartyjnej, dała się sanacja porwać przez rozgwar partyjny i służy temu samemu bożkowi ambicyjek, jak wszystkie inne partje polskie“.

Czy księżom nie wolno kandydować?

Jak wiadomo, ks. prymas Hlond wydał zakaz w zakresie swojej władzy, kandydowania księżom do sejmu i senatu. Niewiadomo, czy zakaz ten dotyczy terenu całej Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie każdy ksiądz, który będzie chciał kandydować, będzie musiał uzyskać pozwolenie od swej kurji biskupiej. Wiele arcybiskupów zabroniło istotnie księżom kandydowania. Tam atoli, gdzie arcybiskupi należą do obozu chjeńskiego, pozwolenia takie zostaną wydane.

Kandydaci P. P. S.

Prasa podaje następujące kandydatury PPS:

Warszawa-miasto: 1) Jaworowski, 2) Barlicki, 3) Praussowa.

Warszawa podmiejska: 1) Pragier, 2) Dobrowolski,

Łódź miasto: 1) Ziemięcki, 2) Kowalski, 3) socj. niem. Kronig,

Łódź podmiejska: 1) Szczerkowski, 2) socjal niem. Klim. 3) Luboński.

Okr. wileński: 1) Pławski, 2) wiceprezydent Wilna Czyż, 3) prof. Erenkreutz.

Okr. Płocki: 1) redaktor „Robotnika“ Niedziałkowski, 2) Kępczyński.

Lwów miasto: 1) A. Hausner, 2) Tatarek.

Okr. Przemyski: 1) Lieberman. 2) Głowacki.

Okr. Stanisławowski: 1) Skatak.

Okr. Rzeszowski: 1) Chudy.

Kraków miasto: 1) Bobrowski, 2) Marek.

Kraków podmiejski: 1) Daszyński, 2) Kwapiński.

Okr. Sosnowiecki: 1) Stańczyk,

Przygotowania wyborcze sanacji w Krakowie

Onegdaj odbyło się w Krakowie z inicjatywy p. wojewody Darowskiego zebranie organizacyjne wojewódzkiego komitetu wyborczego „Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem“. Po dyskusji i złożeniu oświadczeń przez poszczególne ugrupowania wybrano następujący komitet: prezes b. sen. Bojko, wiceprezesi: prezydent Karol Rolle, redaktor Marjan Dąbrowski i dr. Tad. Dybuski, sekr. generalny dr. Rudolf Radzyński. Do komitetu ściślejszego weszli wiceprezydent Ostrowski, wiceprezydent Sare, prezes Izby handlowej Epstein, dyr. Sienko, prof. Bobrowski z Tarnowa, prof. Pochmarski, dr. Prostak, p. Kostrzewska oraz prezesi okręgowych komitetów wyborczych.

Do Komitetu obszorniejszego zostali zaproszeni: ks. prałat Lubelski, prof. Krzyżanowski, red. Beaupre, red. dr. Rubel, dr. Bogdani, inż. Król, p. Wolny, p. Kosobudzki, dr. Sichrawa z Nowego Sącza, dr. Kryplewski z Tarnowa, p. Mayzel z Oświęcimia, ks. Mazur, p. Rychlak z Nowego Sącza, p. Winnicki z Zakopanego i in.

„Deklaracje wyborcze“

Jak się robi wybory w Rzeszowie?

Nasz korespondent rzeszowski donosi nam:

Ciszę w światku politycznym Rzeszowa przerwał p. Dr. Hochfeld i jego moszkowic. Sprawę jego artykułu w „Czasie“ omówiono już w „Nowym Dzienniku“ i nie wspominalibym znowu o tym „z górą 30 lat reprezentującym Żydów w Rzeszowie“, gdyby nie nowa komedja, jaką zagrał w ostatnich dniach na scenie politycznej naszego miasta.

Ową komedję zagrano w postaci zobowiązań, jakie podpisywali Żydzi, zobowiązując się głosować na Dra Hochfelda w razie jego kandydowania do Sejmu, czy Senatu. O tych zobowiązaniach pisano już, teraz chcemy podać, w jaki sposób to uroczyste zobowiązania dochodziły do skutku. Będzie to stanowiło bowiem nowy ciekawy materjał dla przyszłego historyka dla scharakteryzowania obłudnych metod, działalności kliki kahalno-propinatorsko-asymilatorsko-moszkowskiej, żyjącej jeszcze w naszem mieście.

W zbieraniu „deklaracyj“ brali udział reprezentanci tej kliki. W pierwszym rzędzie pracowali dla swego „niestrudzonego“ byłego „prezesa kahału“ członkowie kahału z p. Ascherem Silberem na czele, nie orjentującym się wogóle w życiu politycznem Państwa.

Dla swego krzesła w Radzie miejskiej łączy się p. Silber podczas wyborów do Rady miejskiej z endekami wrogo przeciwko Rządowi występującemu, a obecnie staje się bojownikiem Dra Hochfelda, mającym kandydować na liście „rządowej“. Jako prezes kahału wysyła swego urzędnika, który przez cały tydzień od godziny 5 nad ranem przesiadywał w kasie biletowej tutejszej łaźni, nakłaniając każdego kupującego bilet do łaźni do podpisywania jakiegoś papieru, który jak się później okazało miał służyć, jako uroczysta deklaracja pełna uznania dla p. Dra Hochfelda. Czy zakres działania kahałów przewiduje tego rodzaju machinacje, niech o tem rozstrzygnie... nowy jakiś zjazd „cadyków“.

Prócz kahału pracowali na rzecz p. Dra Hochfelda jego osobiści przyjaciele, a wreszcie wciągnięto niektórych analfabetów chasydzkich, obiecując kredyty w kasie Oszczędności, lub „jakieś dobre słowo“ w Urzędzie skarbowym. Ci chasydzcy macherzy chwycili się bardzo dobrego środka. Otóż do domów różnych obywateli przychodzili z tem, iż chcą reklamować ich głos, ponieważ nie znajdują się na liście wyborczej. Do tej reklamacji, powiadali, potrzebny jest ich podpis na przedłożonym papierze. Oczywiście dla tak pożytecznego celu, jak reklamacja można było otrzymać bardzo dużo głosów. Nie brakło też płatnych tak zw. „kursorów“, którzy pozatem trudnią się odnoszeniem pakunków z dworca do miasta, albo roznoszeniem zaproszeń na posiedzenia różnych towarzystw. Ci znowu ociągającym się obywatelom mówili, że w razie gdy owej deklaracji nie podpiszą, kredyt w kasie Oszczędności będzie dla nich zamknięty, a ewentualne „dobre słowo“ w Urzędzie skarbowym zamieni się na „złe słowo“. Bojaźliwi ci obywatele podpisali więc deklaracje w tem słusznem przekonaniu, że taka deklaracja nie warta nawet funta kłaków. Bo głosować będą na tego kandydata, który nie drogą tego rodzaju deklaracyj, ale swoją pracą, swojemi zapatrywaniami i zasługami dla narodu żydowskiego stara się o reprezentowanie Żydów w ciałach ustawodawczych.

Tak przedstawia się agitacja przedwyborcza komicznej kandydatury p. Dra Hochfelda.

Że sposób zbierania tych zobowiązań pod żadnym warunkiem nie może być miarodajny dla szans p. Dra Hochfelda, to nie ulega oczywiście najmniejszej wątpliwości. Decydować bowiem mogą tylko kartki wyborcze, oddane do urny, które z pewnością z powodu (na szczęście!) tajności wyborów nie będą opierały się na argumentach straszenia Kasą Oszczędności i Urzędem skarbowym.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ** w Teatrze Żydowskim. „Romans“ Sheldona, przyjęty wczoraj z entuzjazmem na premjerze, będzie powtórzony dzisiaj w premjerowej obsadzie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę po raz 6-ty „Tajemnica powodzenia“, jutro „Mamusia“, która osiągnęła wyjątkowy sukces wesołości, dzięki aktualnemu tematowi i świetnym wykonawcom. W „Zielonym fraku“ Flersa rolę hrabiego de Latour-Latour wykona dyr. Nowakowski, który komedję Flersa przygotowuje jako reżyser. Równocześnie pod kierunkiem reż. Sosnowskiego odbywają się próby z komedji Maughama „Kiedy wrócisz?“

— **TEATR DLA DZIECI W „BAGATELI“.** Na ogólne żądanie przedstawienie baśni fantastycznej „Królewna pokrzywka“ powtórzone będzie w niedzielę 22 bm. punktualnie o godzinie 11-tej przedpoł. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“ codziennie od godziny 5-tej popołudniu.

— **ALBUM ARTYSTYCZNY ABRAHAMA NEUMANA.** W związku z wystawą jubileuszową Abrahama Neumana ukazał się nader pięknie i gustownie wydany album wystawowy z reprodukcjami najlepszych ostatnich prac artysty, a w szczególności obrazów palestyńskich. Prócz reprodukcyj obrazów zawiera album dłuższe, bardzo pięknie i ciepło napisane studjum o Neumanie pióra Dra Seweryna Gottlieba.

— **JONAS TURKOW ORGANIZUJE NOWĄ TRUPĘ WĘDROWNĄ.** Jonas Turkow przybył ostatnio do Warszawy, gdzie ma zamiar zorganizować nową trupę artystów.

— **VASA PRIHODA**, sławny mistrz skrzypków, którego grę, zdumiewającą wszystkich, porównuje prasa zagraniczna jedynie z grą Kreislera, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 22 bm. w Starym Teatrze.

— **KARIN MICHAELIS**, słynna powieściopisarka duńska, wygłosi w Krakowie we wtorek, 24 bm. w Starym Teatrze odczyt na temat: „Gdy my kobiety jesteśmy chore!“ Bilety w cenie od zł 1 do 6 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz 8'15 wiecz.)

Środa: Lidja Potocka w „Romansie“ Sheldona.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO
(pocz o godz 7'30 wiecz.)

Środa: „Tajemnica powodzenia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Symfonja zmysłów“.
CORSO: „Lot naokoło świata“.
NOWOŚCI: „Uwiodłem ci żonę“.
PROMIEŃ: „Wiedeń, miasto moich marzeń“.
SZTUKA: „Casanova“.
UCIECHA i WANDA: „Mogiła nieznanego żołnierza“.
WARSZAWA: „Rosyjska krew“ oraz „Mama nie pozwala“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Austrja i Węgry

Wojna między Włochami a Jugosławją jest tylko kwestją czasu?

Incydent na stacji granicznej St. Gotthard, gdzie doszło, jak wiadomo, do wykrycia przez austrjackie organy celne szmuglu broni do Węgier, wywołał w opinji austrjackiej wielkie zaniepokojenie. Zaznaczyć wypada, że społeczeństwo austrjackie już zawsze żywo reagowało na wszelkie objawy które świadczyć by mogły o istnieniu jakiegokolwiek niebezpieczeństwa w kierunku nietykalności granicy południowej i wschodniej państwa. Ujawniło to się w całej pełni podczas niedawnych obrad sejmowej komisji skarbowo- budżetowej, poświęconych aktualnym zagadnieniom austrjackiej polityki zagranicznej. Incydent w St. Gotthard przyczynił się siłą rzeczy do dalszego spotęgowania tego niepokoju.

Opinja austrjacka, żywo śledząca przebieg konfliktu włosko- jugosłowiańskiego, przyszła do wniosku, że wojna między obu temi państwami jest już tylko kwestją czasu. Wychodząc z tego założenia, trzeba było zastanowić się również nad rolą, jaką w razie wybuchu wojny włosko- jugosłowiańskiej odegrałaby Austrja. Większość polityków, a wraz z niemi i całe prawie społeczeństwo austrjackie, jest zdania, iż Austrji przypadłoby w udziale odegrać w tym wypadku podobną rolę, jaką w roku 1914 odegrała Belgja. Ponieważ granica włosko- jugosłowiańska nie nadaje się do operacyj wojennych, oba państwa usiłowałyby nie wątpliwie przeprowadzić swe armje przez terytorjum austrjackie.

Podobne rozważania na temat możliwości konfliktu zbrojnego między Italją a królestwem SHS samo przez się wystarczają już do wytworzenia w społeczeństwie austrjackiem atmosfery chronicznego zdenerwowania. Ale podniecenie to znacznie się jeszcze potęguje na skutek niewyraźnej polityki Węgier. W Austrji panuje zgodne przekonanie, że Węgry w razie wybuchu wojny jugosłowiańsko- włoskiej staną bez zastrzeżeń po stronie Italji i z orężem w ręku wystąpią przeciwko królestwu Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Sądzi się tu powszechnie, że między Włochami a Węgrami istnieje w tym przedmiocie tajna umowa zapewniająca Węgrom pewne korzyści terytorjalne, które w znacznej mierze byłyby na szkodę samej Austrji. W Karyntji i Styrji utrzymuje się uporczywie pogłoska o istnieniu między Włochami a Węgrami tajnego układu, w myśl którego Węgry otrzymać mają Burgenland oraz wspólną granicę z Włochami w Styrji.

W podobnych warunkach społeczeństwo austrjackie musi oczywiście z zaniepokojeniem spoglądać na tajemnicze poczynania rządu węgierskiego, a dlatego też podniecenie, wywołane ostatnim incydentem w St. Gotthard, najzupełniej jest zrozumiałe i uzasadnione. (G-s.).

Opozycja Trockiego dalej pracuje

Sowiecka „Prawda“ ogłasza dwa listy Trockiego do zagranicznych przyjaciół. Pierwszy list piętnuje zdradę Zinowiewa i Kamieniewa i wzywa proletarjat europejski do zerwania z tymi zdrajcami. W liście tym Trocki zastrzega się zresztą całkiem stanowczo przeciwko insynuacji, jakoby chciał stworzyć własną partję, tłómacząc, że różnica zdań między nim a Stalinem była dość wielką by usprawiedliwić egzystencję opozycyjnej frakcji w łonie partji komunistycznej.

Drugi list wzywa do przygotowań na kongres trzeciej międzynarodówki. Trocki zaklina swych zwolenników, by dołożyli wszelkich starań i przeprowadzili swoich ludzi na kongres. „Prawda“, komentując oba te listy, oświadcza, że Trocki nie ma żadnych zwolenników wśród proletarjatu rosyjskiego i dlatego chce się oprzeć na komunistycznych elementach, wykluczonych z trzeciej międzynarodówki.

Co zrobić z opozycjonistami?

Opozycja musi przejść przez „czyściec komunistyczny“.

Komuniści rządowi w Rosji sowieckiej mają nowy kłopot z opozycją. Przywódców ruchu opozycyjnego postanowiono, jak wiadomo, „izolować“. Ale co zrobić z wszystkimi tymi „szeregowymi“ opozycjonistami, których znajdzie się dzisiaj w Rosji z pewnością kilkadziesiąt tysięcy? Izolować można najwyżej setki osób, ale dziesięciu tysięcy osób ani na Syberję, ani na inne miejsca przecież zesłać nie można.

Zastanawiając się nad powyższem zagadnieniem, „Krasnaja Gazeta“ pisze: „Piętnasty zjazd komunistyczny wyrzucił przez burtę całą zgniliznę opozycyjną. Znaczy to, że ci opozycjoniści, którzy dotychczas jeszcze nie złożyli broni, stanęli przed zagadnieniem: co robić dalej, — iść z partją, czy przeciw partji?

Zdaniem „Krasnej Gazety“ opozycjoniści ci sami znaleźć powinni wyjście z tej sytuacji. „Jedna rzecz powinna być dla nich jasna, — pisze organ komunistyczny, — że mianowicie ZSSR nie jest krajem parlamentarnym, lecz krajem dyktatury proletarjackiej, krajem, budującym socjalizm, który celem zabezpieczenia tej budowy zmuszony jest usuwać wszelkie przeszkody, aa drodze tej stojące. A dlatego, — twierdzi „Krasnaja Gazeta“, — opozycjoniści powinni okazać skruchę i „wywalczyć sobie powrót na łono partji“. Swą robotę komunistyczną powinni nawróceni opozycjoniści zacząć od samego początku, przechodząc wszystkie stadja, poprzedzające przyjęcie do partji komunistycznej nowych członków.

W ten sposób stalinowcy dają zwolennikom opozycji możność powrotu do partji, jednakowoż po uprzedniem przejściu przez „czyściec komunistyczny“. Jak opozycja na propozycję tę zareaguje, dowiemy się chyba już w czasie najbliższym.

Kryzys w obozie radykałów francuskich

Radykałom francuskim z pod znaku Herriota i Painlevego grozi przesilenie. Sekcja departamentów nadsekwańskich uchwaliła onegdaj, po bardzo burzliwej dyskusji, przedłożenie egzekutywie partji bardzo ostrej rezolucji, protestującej przeciwko tym posłom parlamentarnej frakcji partji radykalnej, którzy w parlamencie głosowali za wydaniem posłów komunistycznych i w ten sposób ułatwili Poincaremu pozostanie przy władzy. Egzekutywa partyjna zbiera się dziś we środę 18 bm. na naradę.

Będzie to napewno bardzo burzliwa narada. W łonie partji wytworzyły się bowiem dwa skrzydła, a mianowicie: lewica, zwalczająca Poincarego i usiłująca już teraz nawiązać kontakt ze socjalistami, oraz prawica, która wychodzi ze założenia, że w obecnym momencie, kiedy dzieło sanacji francuskiej waluty jeszcze nie jest ukończone, nie należy doprowadzić do przesilenia rządowego.

Jako komentarz do tej dyskusji w łonie francuskich radykałów możemy uważać wywody Leona Bluma w „Populaire“. Blum domaga się od radykałów już teraz zajęcia jasnego stanowiska, a nie czekania aż do wyborów. Parlamentarna działalność radykałów musi już teraz wyjaśnić sytuację wyborczą.

Kapitał a polityka międzynar.

Zniesienie bojkotu pożyczek francuskich w St. Zjednoczonych

Rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował oficjalnie bankom nowojorskim, że nie ma nic przeciwko rozpisywaniu subskrypcji na pożyczki dla przemysłu francuskiego. W ten sposób zniesiony został istniejący od lat trzech bojkot pożyczek francuskich w Stanach Zjednoczonych. W oficjalnych komunikatach nie podaje rząd Stanów Zjednoczonych żadnych motywów, które go skłoniły do zmiany swego stanowiska, lecz zaprzecza stanowczo, jakoby krok ten był wywołany interwencją dyplomatyczną Francji, przeciwnie Stany Zjednoczone uznały za stosowne z własnej woli uchylić dotychczasowy bojkot. Mamy jednak wrażenie, że krok ten pozostaje w związku z akcją Brianda o zawarcie wieczystej przyjaźni między Stanami Zjednoczonemi a Francją. Stany Zjednoczone odpowiedziały niejako pięknym gestem na szlachetną propozycję Brianda, chcąc, być może osłodzić gorzką pigułkę odmownej odpowiedzi na drugą notę rządu francuskiego.

W samej rzeczy zniesienie tego zakazu umieszczania pożyczek francuskich na nowojorskim rynku finansowym, przyczyni się do rozbudowy francuskiego przemysłu. W czasie inflacji uciekł kapitał z Francji do Stanów Zjednoczonych. Teraz wraca kapitał ten, który znawcy oceniają na przeszło miljard dolarów, do swej ojczyzny. Jednem słowem, mamy przed sobą znowu przyczynek ilustrujący nam związek między kapitałem a polityką międzynarodową.

Z SALI KONCERTOWEJ

Wieczór kompozytorski Karola Szymanowskiego. Siostry Kotanyi. — III. poranek symfoniczny.

Podobnie jak zeszłoroczny był i ten koncert kompozytorski Szymanowskiego poświęcony utworom śpiewaczym i uświetniony osobistym akompaniamentem autora, dając obraz jego twórczości od wczesnych opusów aż po czasy ostatnie. Rozpiętość nader wielka u tego największego dziś kompozytora polskiego, obejmująca sukcesywnie głęboką przemianę stylową i silne przesunięcie na lewo we wszystkich czynnikach tej niewątpliwie poważnej, głębokiej i w wielkim formacie koncypowanej muzyki. Idealną jej wykonawczynią znalazł autor w siostrze swej niepospolitej, zdumiewająco pewnej intonacyjnie pieśniarce; podobnie też i on sam jest z pewnością najlepszym akompanjatorem tych bardzo trudnych partji fortepianowych. Z żalem stwierdzić należy, że publiczność nasza nie odnosi się jeszcze z należytem pietyzmem do takiego występu.

Niezwykłe zjawisko koncertu na trzy fortepiany miało wszelkie znamiona wysoko artystycznej produkcji nawet o charakterze kameralnym, acz kolwiek fenomenalne, nie do uwierzenia precyzyjne zgranie trzech sióstr Kotanyi, doskonałych pianistek, prawie identycznie grających wywołuje wrażenie czegoś niesamowicie wirtuozowskiego. Jedynym oryginalnym utworem programu był cudowny koncert Bacha, reszta to transkrypcje, z których „Noce w ogrodach Hiszpanji“ de Falli, dzieło nowoczesne, piękne i gorące największe wywarło wrażenie. Efekty pianistyczne takiego zespołu oczywiście niezwykłe i nieograniczone, przeszły w II. Rapsodji Liszta w orgję dźwiękową.

Na III poranku symfonicznym poznaliśmy sławnego już z występów włoskich młodziutkiego skrzypka, Bronisława Gimpla, pochodzącego z lwowskiej rodziny, w której pono roi się od talentów muzycznych. Gra jego stoi już dziś na bardzo wysokim poziomie technicznym i wykazuje jako cechę charakterystyczną koronkową drobiazgowość i subtelność faktury nadzwyczaj wyrazistej popartą liryką tonu o słabem napięciu nie mogącem sprostać aparatowi orkiestry. Należałoby koniecznie urządzić drugi koncert młodemu wirtuozowi, z akompaniamentem fortepianu, by gra wyrazistej mogła wystąpić.

Orkiestra Związku Muzyków pod hucznie przywitanym dyr. Nowowiejskim miała swój dobry dzień w V. symfonji Beethovena (znów!) i bardzo kolorystycznej uwerturze do znanej opery Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku“. **Dr. Apte.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI

BEN LAAR: Nie możemy skorzystać.

CZYTELNICZKA „N. DZ.“: Dolarówkę zakupić można w każdym banku; kurs podajemy codziennie w biuletynie giełdy warszawskiej

CH. K. EJRUW, BOCHNIA. Niema ustawy nakazującej urządzania ejruwu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Układ zapobiegawczy wedle rozporządzenia o zapobieganiu upadłości, obowiązującego w b. Kongresówce

Wczoraj podaliśmy ważniejsze postanowienia nowego rozporządzenia o zapobieganiu upadłości, obowiązującego obecnie w Kongresówce, a miano wicie co do odroczenia wypłat.

Poniżej podajemy w krótkości postanowienia co do układu zapobiegawczego.

Handlujący, który uzyskał odroczenie wypłat, a który przewiduje niemożność zaspokojenia w całości swoich wierzycieli, może złożyć podanie do Sądu o otwarcie postępowania układowego. Propozycja układowa, która musi się znajdować w podaniu, nie może przewidywać odroczenia spłaty na termin dłuższy niż dwa lata, ani też zmniejszenia długu więcej niż o 30 proc. (wyjątkowo może nastąpić opust o 60 proc.). Sąd po wysłuchaniu nadzorcy sądowego, ewentualnie opinji znawców, stowarzyszeń itd. może zarządzić **otwarcie postępowania układowego**, co musi być również ogłoszone w czasopismach. O przyjęciu lub odrzuceniu układu decyduje ogólne zgromadzenie wierzycieli, przyczem także nieobecni wierzyciele mogą głosować na piśmie. Układ uważa się za przyjęty, jeżeli głosowała za nim **przynajmniej połowa** wierzycieli, reprezentujących najmniej 2/3 wszystkich wierzytelności. Jeżeli dłużnik chce uzyskać zmniejszenie długu ponad 30 proc., tj. maksymalnie o 60 proc., to do ważności układu wymaganem jest, aby wierzyciele reprezentujący **conajmniej dziewięć dziesiątych** wszystkich wierzytelności wypowiedzieli się za tym układem. Układ zapobiegawczy podlega zatwierdzeniu przez Sąd, który może odmówić zatwierdzenia z różnych powodów w szczególności także wtedy, gdy warunki układu są **przeciwne zasadom słuszności lub też są nazbyt krzywdzące dla mniejszości wierzycieli.**

Rozporządzenie zawiera również przepisy o karygodności złożenia przez dłużnika fałszywych danych, udzielania poszczególnym wierzycielom dopłat lub innych korzyści celem skłonienia ich do przychylnego głosowania jak również o karach za przyjęcie przez wierzycieli wspomnianych wyżej korzyści.

Jak to już na wstępie zaznaczono, rozporządzenie to obowiązuje tylko **w b. zaborze rosyjskim.**

—o§o—

Kiedy będzie zniesiona reglamentacja przywozu?

Jak donoszą pisma niemieckie na podstawie wiadomości z Warszawy, rząd polski głównie z tego powodu sprzeciwia się zniesieniu reglementacji przywozu, że obecna taryfa celna obejmuje zbyt mało pozycyj i dlatego nie nadaje się jako narzędzie ochrony celnej. Skutkiem tego, nawet po porozumieniu handlowem z Niemcami, rząd nie uchyli reglementacji, lecz uczyni to dopiero wtedy, kiedy wejdzie w życie nowa taryfa celna, będąca dopiero w opracowaniu. Nowa ta taryfa będzie obejmować przeszło 1,200 pozycyj a nomenklatura celna będzie bardzo szczegółowa i dokładna. Nowa taryfa wejdzie prawdopodobnie w życie dopiero w jesieni 1928 i wtedy dopiero można oczekiwać uchylenia reglementacji przywozu.

Ile prawdy mieści się w tem doniesieniu nie wiadomo, gdyż niestety rząd nasz zupełnie nie informuje społeczeństwa swego o tak ważnych kwestjach, skutkiem czego dochodzi do tego, że dowiaduje się ona o zamiarach własnego rządu dopiero drogą via Berlin!

Domy bankowe i kantory wymiany w nowej ustawie bankowej

Projekt nowej ustawy bankowej wprowadza między innemi przepis, na zasadzie którego kapitał zakładowy wynosić będzie dla kantorów wymiany 2 proc. kapitału zakładowego, banków akcyjnych oraz dla domów bankowych bez prawa przyjmowania wkładów — 10 proc. kapitału zakładowego, obowiązującego dla banków akcyjnych.

Podobno kapitał ten ma być wprowadzony do poszczególnych przedsiębiorstw do końca 1928 r.

Jak się nabywa koncesję tytoniową na wsi?

Dyrekcja monopolu tytoniowego dążąc do tego, by w każdej wsi istniał sklep z wyrobami tytoniowemi, wydała wspólnie z ministerstwem skarbu nowe zarządzenie, ułatwiające otrzymanie koncesji.

Formalności przy wnoszeniu podań zostały obecnie uproszczone. Stosownie do nowego rozporządzenia wystarczy, jeżeli osoba, ubiegająca się o koncesję, będąca oczywiście obywatelem polskim, powoła się w swem podaniu na dowód osobisty oraz na ogólne warunki dla prowadzenia handlu.

Prawdziwość danych zawartych w podaniu może być potwierdzona przez każdą władzę, a więc zarówno władzę administracyjną skarbową lub poprostu gminną. Przy ubieganiu się o kocesję mają przedewszystkiem pierwszeństwo inwalidzi.

Jednocześnie dla sklepów z wyrobami monopolu tytoniowego na wsi został zniesiony przepis, dotyczący odległości 60 metrów jednego sklepu od drugiego, o rozmieszczeniu tych sklepów decydować będą miejscowe władze kontrolne skarbowe.

Podania o koncesje nie podlegają żadnym opłatom.

Ustawa o rejestracji eksportowych firm jajczarskich

Podany został do wiadomości komisji porozumiewawczej eksporterów jajczarskich, istniejącej przy państwowym instytucie eksportowym, projekt ustawy o rejestracji firm eksportowych jajczarskich, który został już zupełnie wykończony. Według powyższego projektu wyłącznie minister stwo przemysłu i handlu przeprowadzać będzie rejestrację firm jajczarskich, a to za pośrednictwem władz administracyjnych po każdorazowem zasięgnięciu opinji organizacyj zawodowych eksporterów. Powołani zostaną kontrolerzy także z pośród organizacyj zawodowych, którzy będą w myśl ustawy rejestracyjnej organami wykonawczemi.

Powyższa ustawa rejestracyjna podobno wejdzie w życie natychmiast po jej ogłoszeniu.

Rynek ropy i przetworów naftowych

Cena ropy borysławskiej ustalona została przez kartel na 210 dol. za 10,000 kg. Pomimo to niektóre firmy, potrzebujące większych ilości ropy do przerobu, płacą za nią ceny wyższe. Na rynku produktów naftowych w dalszym ciągu sytuacja pomyślna, co tłumaczy się w pierwszym rzędzie porą zimową, następnie utworzeniem kartelu, oraz konwencją cen między największemi rafinerjami, co spowodowało zanik konkurencji na rynku. Utrzymanie cen kartelowych gwarantowane jest wysokiemi karami konwencjonalnemi.

Na podstawie umowy kartelowej ustalono następujące warunki płatności dla hurtowników: 1) przy nafcie i parafinie całkowita zapłata za towar gotówką, 2) przy benzynie 50 proc. gotówką, reszta wekslami do 2 miesięcy, 3) przy oleju gazowym 25 proc. gotówką, na resztę kredyt 2-miesięczny, 4) przy olejach smarowych wyłącznie kredyt 3-miesięczny. Notują loco skład Warszawa, Białystok etc za 100 kg. w złotych: benzyna 701/10 —98,20, 711/20 — 94,80, 721/30 — 92,70, 731/40 — 91,50, 741/50 — 90,40, 751/60 — 83,70, 761/70 —82,60, 771/80 — 81,40, 781/90 — 80,30, nafta — 59,00, olej gazowy — 31,50, olej 21 1/20 — 34,80. Notują za 100 kg. w złotych (pierwsza cyfra loco skład Warszawa, druga loco skład Białystok); olej 3 — 4/50 48,30 (48,90), 4 — 5/50 — 52,70 (53,20), 5 — 6/50 — 58,10 (58,60), 6 — 7/50 — 64,30 (65,10), 7 — 8/50 — 73,20 (73,70), 8 — 9/50 — 84,00 (84,50), olej cylindrowy 52,70 (53,20), parafina — 120,00. Powyższe ceny rozumiane są loco skład wraz z podatkiem konsumcyjnym i frachtem. Do powyższych cen dochodzi zysk detalistów, ustalony również przez kartel.

Jak wyglądają walne zgromadzenia potężnych spółek akc.?

Przed paru dniami odbyło się we Frankfurcie walne zgromadzenie najpotężniejszej może w Niemczech spółki akcyjnej „I. G. Farbenindustrie", o której rozwoju podaliśmy przed kilku dniami wzmiankę. Ciekawem jest, że na tem walnem zgromadzeniu, na którem jawiło się 250 akcjonarjuszów, reprezentujących prawie 1 miljard marek kapitału i na którem uchwalono tak doniosłą transakcję, jak zaciągnięcie pożyczki w wysokości 1/4 miljarda marek, nie było wogóle żadnej dyskusji a całe zebranie trwało tylko 20 minut. W rzeczywistości sprawa była już przesądzoną, przez uchwałę, jaką kilka dni wcześniej powziął zarząd tego przedsiębiorstwa, składający się z 88 osób.

Przykład ten jest wysoce charakterystycznym, gdyż dowodzi, że nawet w tak olbrzymich spółkach akcyjnych znaczenie walnego zgromadzenia spadło do zera i stało się tylko pustą formalnością.

Za rok ostatni dywidenda tego przedsiębiorstwa wynosić będzie 12 proc. (w roku ub. 10 proc.).

Konfederacja płacących podatki

W Paryżu utworzyła się jeneralna konfederacja płacących podatki (Confederation generale des contribuables). Konfederacja, złożona z wybitnych obywateli, przeważnie apolitycznych, postawiła sobie za cel obronę obywateli, zbyt obarczonych fiskalnie i walkę przeciwko nadmiernemu wydymaniu budżetu wydatków przez demagogiczne koła parlamentarne.

Główrem hasłem konfederacji jest zasada: Parlamentowi w żadnym przypadku nie wolno powiększać kredytów wydatkowych, projektowanych przez rząd.

Do syndykatu płacących podatki nie mają prawa wstępu senatorowie, posłowie, radcy okręgowi i miejscy, tudzież funkcjonarjusze państwowi. Postanowienie to jest jednak surowo krytykowane, ponieważ w syndykacie powinni właśnie zasiadać ci, na których należy wywrzeć presję w duchu tendencyj oszczędnościowych.

PRZEPISY O HANDLU NA RATY. W najbliższym czasie opracowane zostaną przepisy normujące handel na raty. Unormowana zostanie wysokość procentu, który wolno będzie doliczać kupcom przy sprzedaży ratowej, gwarancje wymagane przy tej formie handlu itd.

SPRAWA WYWOZU WYROBÓW ZIEMNIACZANYCH DO FRANCJI. Dwuletnie blisko starania rządu polskiego u władz francuskich o zniżenie cła na polskie wyroby ziemniaczane przy przywozie do Francji przez przeniesienie tego artykułu do innej pozycji taryfy celnej nie wydało pożądanego wyniku, gdyż francuskie władze celne dały obecnie ostateczną odpowiedź o charakterze odmownym.

POTANIENIE KREDYTÓW W NIEMCZECH. Po przezwyciężeniu ultima grudniowego nastąpiło na niemieckim rynku znaczne obniżenie stopy procentowej, przypisywane głównie dobremu sezonowi przedświątecznemu w handlu detalicznym, skutkiem czego znaczne zapasy towarów zostały wysprzedane. Pieniądz dzienny kosztuje obecnie około 4,5 proc., pieniądz miesięczny 6,5 do 8 proc. Za lokaty hipoteczne płaci się według ogłoszeń w gazetach 6 do 8 proc., w rzeczywistości jednak koszta wynoszą pond 10 proc.

CENA ŻELAZA podniesiona została przez kartel żelazny niemiecki przeciętnie o 2 proc.

PRZEWLEKANIE SIĘ WYDANIA USTAWY PRUSKIEJ O „KONTRAKTACH PRZEMYCANYCH". Ze względu na zaleganie już od roku projektu ustawy w sprawie „kontraktów przemycanych" (Schwarkäufe) utworzył się w Berlinie związek interesentów, mający na celu akcję w kierunku przyspieszenia wydania tej ustawy, o której projekcie już swego czasu donieśliśmy.

Powodem zwłoki załatwienia tej sprawy przez sejm pruski ma być opieszałość min. sprawiedliwości, które dotychczas nie wydało w tej sprawie swojej opinji.

Lynch w Polsce

Straszna zbrodnia tłumu.

Warszawski „Jud" donosi:

W pewnej wsi, niedaleko Międzyrzecza przybył do miejscowego szynku Rosenfelda pewien chłop nazwiskiem Aresimuk. Będąc w nietrzeźwym stanie, zaczepił siostrę właścicielki szynku. Zauważył to jej brat, 21-letni Nahum Friedmann, który ujął się za siostrą. Pijany uderzył Friedmanna laską w głowę. Rozpoczęła się bójka, w czasie której Friedmann uderzył pijanego chłopa flaszką w głowę. W międzyczasie ktoś ze znajdujących się w karczmie wbił pijanemu nóż w plecy, co spowodowało jego natychmiastową śmierć. Kto tego czynu to konał, nie zostało ustalone. Być może, że uczynił to ktoś ze zemsty osobistej. Tymczasem lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość o zamordowaniu Aresimuka i wkrótce zjawił się tłum chrześcijan, z trzema braćmi zabitego na czele. Rozpoczęły się poszukiwania za domniemanym mordercą, Nahumem Friedmannem. Widząc niebezpieczną sytuację, udał się Friedman cichaczem do mieszkania przodownika policji z prośbą o pomoc. Wobec groźnej postawy tłumu policja odmówiła interwencji. (We wsi znajduje się zaledwie kilku policjantów). Friedmann, w obawie przed tłumem, wydostał się cichaczem z gmachu komendy policji i ukrył się w domu niejakiego Schuhmachera. Tłum obsadził wszelkie drogi i rozpoczął przy pomocy policji przeprowadzać rewizję we wszystkich mieszkaniach za rzekomym mordercą. Po długich poszukiwaniach znaleziono Friedmanna. Wyciągnięto go z izby i zamordowano przy pomocy lasek i motyk. Trupa w ohydny sposób zmasakrowano. Policja była bezsilna wobec rozwydrzonego tłumu. Władze rozpoczęły śledztwo. Dotąd nikogo nie aresztowano.

WIADOMOSCI ZYDOWSKIE

Dochody Keren Hajessod w grudniu

Ziko donosi z Jerozolimy, że w grudniu ub. r. wpłynęło do centrali Keren Hajessodu 40,294 funtów szt. Z tego w Stanach Zjednoczonych zebrano 15.552 funtów szt., w Rumunji 8.128, w Niemczech 5.672, w Afryce połud. 4000, a w Australji 2.050.

60-lecie Józefa Covena

Józef Coven obchodził 8. stycznia b. r. 60-lecie swoich urodzin. Należy on do pierwszych Żydów angielskich, którzy przystąpili do ruchu sjonistycznego. Brał udział w pierwszym kongresie sjonistycznym i wraz z Herzlem został przyjęty przez sułtana w Konstantynopolu (w r. 1902). Szczególne zasługi położył Coven około utworzenia Jewish Colonial Trust w którym jest do dnia dzisiejszego prezesem dyrektorjum. Należał do zaufanych przyjaciół Herzla, a potem do ścisłego grona współpracowników Wolfsohna. W okresie wojny był współpracownikiem prez. Weizmanna, a w r. 1916 został przewodniczącym pierwszego komitetu politycznego, stworzonego dla propagandy idei sjonistycznej w Anglji. Pozatem był on członkiem komisji sjonistycznej, która w r. 1918 udała się do Palestyny. W latach 1920 1925 był członkiem egzekutywy sjonistycznej. Cały świat sjonistyczny jednoczy się w serdecznych życzeniach dla sześćdziesięcioletniego Jubilata.

MEDYCZNY SŁOWNIK HEBRAJSKI. W Jerozolimie ukazał się hebrajski słownik medyczny, którego autorem jest dr Aleksander Malchi. Słownik obejmuje 196 stron terminologicznych wyrazów medycznych i przyrodniczych.

Dr IGNACY ZOLLSCHAN, znany antropolog żydowski, został kierownikiem instytutu Roentgena w szpitalu Hadassy w Jerozolimie.

DWA ORGANY SJONISTYCZNE WE WIEDNIU. Od dnia 6 bm. pojawia się we Wiedniu organ C. K. sjonistycznego w Austrji, tygodnik „Die Stimme". Obok tego czasopisma wychodzi we Wiedniu, jak wiadomo, tygodnik „Die Neue Welt", wydawany przez inż. Strickera, jako organ radykalnych sjonistów.

ŻYDOWSKA KONFERENCJA EMIGRACYJNA obraduje obecnie w Berlinie pod przewodnictwem dra Alfreda Klee'a. Konferencja ma zająć się m. in. sprawą założenia Żydowskiego Banku Emigracyjnego.

ZE SPORTU

ELIMINACYJNY BIEG 50-KILOMETROWY. W czwartek 19 bm. odbędzie się w Zakopanem urządzony przez Komisję Sportową Pol. Zw. Nar. narciarski bieg eliminacyjny na 50 km. Bieg ten będzie nadzwyczaj interesujący, gdyż zgromadzi na starcie wszystkich najlepszych długodystansowców polskich. Startuje m. in. J. Bujak, Fr. Krzeptowski a 2-gi Motykowie Zdz. Iul. Kawa, Witkowski, Wilczyński, Schiele, Kaz. Bednarski. (kap.).

NARCIARSKIE MISTRZOSTWO ZIMOWEJ STOLICY POLSKI. 21 i 22 bm. odbędą się w Zakopanem zawody o mistrzostwo Zakopanego urządzone przez Sekcję Nar. Pol. TT. Program zawodów tych obejmuje: bieg na 18 km., skoki, bieg panjuniorów, dzieci. W skokach będzie brał udział trener p. Bengt Simonsen, Dangfinn Carlsen mistrz kontynentu oraz Wilhelm Stolpe znakomity skoczek szwedzki. (kap.).

CASMIR, najlepszy szermierz Niemiec, wysuwa się ostatnio, po zwycięstwach wspaniałych nad Włochami w Offenbach i Węgrami w Budapeszcie, na czoło mistrzów szermierczych świata.

NIETYLKO PELTZEROWI, ALE I MARTINOWI, najlepszemu biegaczowi średniodystansowemu we Francji, zakazał Fr. Zw. LA. za przykładem Niemieckiego, startować na tournee po Włoszech, dokąd go zaproszono.

AMERYKA POLUDNIOWA przygotowuje się niezwykle poważnie i intenzywnie do Olimpjady footballowej i zniosła na rok bieżący z tego powodu mistrzostwa krajowe — Polska nietylko narazie nie rozpoczęła przygotowań do Olimpjady, ale uregulowała dopiero obecnie po wielu trudach swoje mistrzostwa. Jak reprezentanci nasi footballowi poradzą sobie z mistrzostwami i treningiem olimpijskim, to rzeczywiście jest zagadką. A może właśnie mecze ligowe będą najlepszym treningiem? Bezwzględnie, ale tylko dla jednostek, a nie zespołu reprezentacyjnego, który musi się zmierzyć szereg razy z zagranicznymi teamami reprezentacyjnymi jeszcze przed Olimpjadą. Nowy PZPN czeka nielada zadanie.

OLBRZYMIĄ SENSACJĄ WIOSENNĄ będzie tournee footballowe południowo- amerykańskiej drużyny murzynów po Austrji, Czechach, Węgrzech i Niemczech.

WIELKĄ NIESPODZIANKĄ było w Hiszpanji zwycięstwo teamu amatorskiego nad zawodowym 5:4. Słynny Zamorra puścił aż 5 bramek.

FOOTBALL FRANCUSKI zaznacza ostatnio znaczne podniesienie swej klasy. Dowodem tego ostatnie wyniki z drużynami niemieckiemi i austrjackiemi.

W KOLONJACH AFRYKAŃSKICH zatacza sport footballowy coraz szersze kręgi także wśród tubylców murzyńskich i mahometańskich. Pewien królik murzyńskiego szczepu w Kongo złamał nogę podczas meczu footballowego.

RZĄD WĘGIERSKI rozwiązał Węg. Kom. Olimp. z powodu scysji tegoż ze związkami Sportowymi i powierzył przygotowania olimpijskie Państw. Radzie Wych. Fiz. — Zatem drugi już rząd wkracza w zatargi sportowe swego kraju. Włochy i Węgry.

SCHMELLING jest obecnie najlepszym bokserem Niemiec, a także prawdopodobnie Europy, w wadze półciężkiej. Serję swych zwycięstw przypieczętował ostatnio wspaniałym sukcesem nad mistrzem Włoch—Bonaglią.

Wystawy zbiorowe Markowicza,

Fabijańskiego i Malickiego

Dokończenie*)

WYSTAWA ZBIOROWA FABIJAŃSKIEGO.

Gdyby Fabijański należał sposobem ujęcia zagadnień malarskich do generacji tłumiącej rozrost nowych idei, do tych, którzy dziś są „starzy" i ciężarem znaczenia swojego programu, swojego „credo" przygniatają młodsze pokolenie — wezbrałaby we mnie może chęć do buntu, do walki. Ale sztuka ta jest tak dawna, tak zupełnie nas nie tanguje, że możemy spokojnie patrzeć na te obrazy, jak na wystawę o charakterze ściśle historycznym.

Ani jedno echo aktualności nas nie dochodzi. Fabijański, — na podstawie tego, co nam pokazał — to ostatni mohikanin tego pokolenia romantyków-sentymentalistów, skłonnych do abstrakcji, do melancholijnego weltszmercu. Ilustracje stanów uczuciowych, panieńsko- symboliczne, anemiczne.

Artysta ten zresztą umie dużo i dla pewnej jeszcze grupy ludzi — bardzo nawet być może kulturalnych, o wyrobionym smaku — zapewne posiada swoje znaczenie, potrafi ich wprawić w stan rzewnej czułości — to są ludzie wczorajsi!

Jakże charakterystyczne są dla tej twórczości, zwrotki poetyczne, cytaty dopisane pod obrazem, na ramach!

Tytuły: „Wizja", „Noc jeszcze", „Melancholja"...

Skrzywdziłbym artystę, gdybym odmawiając mu aktualności — nie przyznał bardzo wysokiego poziomu w świetności rysunku wyczucia siły tonów, a nawet poczucie kolorystyczne żyje w utajonej potencji, ale cóż z tego, kiedy Fabijański sam zdegradował znaczenie barwy w obrazie.

WYSTAWA ZBIOROWA A. MALICKIEGO

jest pokazem młodego artysty, który w Paryżu w tym labiryncie kierunków szukał takiego sposobu wyrażenia się, któryby mu najlepiej odpowiadał. Typowe rezultaty „Lehr und Wanderjahre" utalentowanego artysty. Uderza przedewszystkiem brak pogłębienia materjału plastycznego, zewnętrzność i nieprzetrawiona eklektyczność. Mówi się o tem, ponieważ młody ten artysta wykazuje uprawiedliwione pretensje i faktyczną potrzebę formy. Dlatego interesuje przedewszystkiem to, na co artysta jest naprawdę czuły, co mu prawdopodobnie odpowiada i co stać się może podstawą, gruntem dla przyszłej indywidualnej rozbudowy.

Przedewszystkiem więc: skłonność do dekoracyjnego rozwiązania motywu, oparta zarówno na kontrastowaniu kolorów jak i zróżnicowaniu formy. Artysta w Paryżu zapewne zatracił obawę przed wyklętym „brudnym" kolorem i zestawia go teraz z barwami zupełnie czystemi, z szczególnem umiłowaniem żółtego koloru

Są pozatem w Malickim ślady utrillowskie, co dzisiaj nie musi być wynikiem bezpośredniego zaczerpnięcia. Idzie mi o pewne pozory dosłownego realizmu, pojętego raczej jako pointa obrazu, a który wyraża się podkreślaniem pewnych naturalistycznych wprost cech, jak szyld, dachówka etc.

Ale wszystko to, co dziś jeszcze nieprzetrawione może się stać punktem wyjścia dla indywidualności wrażliwej i konsekwentnie rozbudowującej swoje możliwości twórcze.

Z WYSTAWY BIEŻĄCEJ.

Szereg pejzaży St. Filipkiewicza, są dziełem artysty o niezwykle wrażliwem oku, podchwytującem najsubtelniejsze drgnienia fali świetlnej. Zestrój barw o niezwykłem bogactwie odcieni i walorów przeprowadza artysta znakomicie.

Mocne, jak zwykle są akwarelowe pejzaże Grotta — zwarte w kompozycji, męskie i świeże w barwie. Trochę przeszkadza widzowi powtarzanie tego samego zestawienia cynobrowo- niebiesko- zielonych kolorów, w niezmienionej tonacji i o tem samem natężeniu.

Schinagel dał kilka prac — fatalnie je rozwieszono — świadczących o poważnych zamierzeniach artysty w kierunku kompozycyjnym, w kierunku faktury i wydobycia możliwości walorów wyniktych z zestawienia barw i tonów.

Ze Lwowa nadesłał Kritz kilka obrazów, wśród których „Ryby" należą do najlepszych, najbardziej interesujących obrazów na wystawie. Świetlistość koloru, wartości materjalne - dotykowe - wprost cudowne. **M. Waldman.**

*) Zob. „Nowy Dziennik" z 16 bm.

Wiadomości z kraju

Ohydna zbrodnia w Warszawie

Onegdaj późną nocą popełniona została tajemnicza, podwójna zbrodnia w Warszawie przy ul. Grzybowskiej nr. 66. Dotąd nie można się zorjentować jakie były motywy zbrodni.

Zamordowani zostali wystrzałami z rewolweru właściciel sklepu galanteryjno-tytoniowego Chaim Bojmajł lat 42 i żona jego Rebeka lat 41. Właściwych sprawców zbrodni było dwóch, którzy po strzałach wybiegli z mieszkania. W bramie stróż stawiał opór i usiłował nie wypuścić morderców .Dopiero kiedy jeden z nich zagroził mu rewolwerem, dozorca otworzył mu bramę. Okazało się, że pod bramą czeka jeszcze trzeci złoczyńca. Po otwarciu drzwi mieszkania Bojmajłów zobaczono ich oboje, leżących w kałużach krwi. Bojmajł został zabity trzema kulami, żona postrzelona śmiertelnie w głowę i piersi. Sprawcy zbiegli bez śladu.

Władze policyjne rozpoczęły mimo późnej nocy wielką obławę. Zaznaczyć należy, że dwoje dzieci Bojmajłów 7-letni Szloma i 9-letnia Chaja nie obudziło się nawet od huku strzałów, śpiąc spokojnie do rana. Sklepikarz Bojmajł był człowiekiem ubogim.

Płacono podatki oszustowi

Władze wykryły w Warszawie sensacyjną aferę. Oto niejaki Józef Bujnowski, ekskancelista wydalony w r. ub. z urzędu skarbowego, założył sobie przy ul. Twardej l. 35 rodzaj urzędu skarbowego i chodząc od sklepu do sklepu wystawiał kwity na podatki. Bywało tak, że gdy jakiś kupiec nie chciał płacić, Bujnowski doprowadził swoją bezczelność do tego, że sprowadzał przed sklep platformę, grożąc zabraniem towarów lub mebli. W ten sposób kupcy spłacali podatki! — Jak się obecnie okazuje — w ręce oszusta. Poszkodowanych jest bardzo wiele osób.

—o—

KOLBUSZOWA. (Kor. wł.). **Z Rady miejskiej. — Stow. „Gemilat Chasudim".**

Po kilkuletnich rządach komisarza rządowego wraz z radą przyboczną, której ludność żydowska licząca 50 procent ogólnej ilości mieszkańców miasta, miała zaledwie jednego reprezentanta, odbyły się nareszcie w październiku ub. r. wybory do rady miejskiej. Na 40 radnych uzyskała ludność żydowska połowę, tj. 20. W czwartem kole wyborczem weszli z sjonistów pp. Ch. Derschowitz, M. Gewürz, L. Klein i O. Notowicz jako radni, zaś Sch. Auchhiesiger i J. Nussbaum jako zastępcy. Przeciw wyborom wniesiono protest do województwa, który dotychczas nie został rozstrzygnięty.

W ostatnich dniach przeistoczony został tutejszy komitet ratunkowy w stow. „Gemilat Chasudim". Wybrano Zarząd stowarzyszenia w osobach pp. A. Schmidta, A. Leistnera, Z. Grünsteina, P. Süsskinda, J. Rosenfelda, E. Haara, B. Grünsteina, S. Jama, D. Scheera, M. Fenichla i Ch. Derschowitza. Zarząd ukonstytuował się wybierając p. Schmidta prezesem, p. Leistnera wice-prezesem, zaś E Haara skarbnikiem. Energja poszczególnych członków Zarządu daje pełną rękojmię należytego rozwoju tej pożytecznej instytucji.

—o—

MILÓWKA. (Kor. wł.). **Z ruchu sjonistycznego.**

Onegdaj odbyło się Walne zebranie członków Haszacharu. Oddano hołd pamięci zmarłemu prezesowi Stow. błp. Elkanowi Kleinzellerowi, w wyczerpującem przemówieniu wygłoszonem przez wiceprezesa p. Drową Salamonową, którego zebrani wysłuchali stojąco.

Następnie wybrano nowe prezydjum w osobach: p. Józefa Rufeisena, przełożonego Gminy Wyznaniowej prezesem K. L. oraz p. Drowej Salamonowej i Emanuela Gellera. Do Wydziału weszli pp. Springutowa, Silbersteinowa, Singerowa, Schagrünówna, Staierówna. Bross, O. Staier, H. Goldberg.

Z okazji 10-lecia deklaracji Balfoura odbyła się w wypełnionej sali gminnej uroczystość, na której przepiękne i rzeczowe przemówienie wygłosił tow. Dr. Gross z Bielska. Czysty dochód z tej imprezy przeznaczony był na bibljotekę Stow. oraz K. K. L.

Z inicjatywy p. Brossowej pracuje się nad założeniem hebrajskiej freblówki w naszem miasteczku. Mamy pełną nadzieję, że plan ten w najbliższym czasie zostanie zrealizowany.

W org. młodzieży praca bardzo intenzywna, na ogół u nas praca sjonistyczna daje bardzo ładne wyniki, czego choćby dowodem dosyć znaczne przekroczenie kontyngentu K. K. L.

Z tego miejsca apelujemy do Egzekutywy Org. Sjońskiej w Krakowie, aby zajęła się zorganizowaniem ludności żydowskiej sąsiedniego miasteczka Rajczy, gdzie prawie żadnego udziału ludność żydowska w naszej pracy narodowej nie bierze, — chociaż znajduje się tam więcej rodzin żydowskich niż w naszej miejscowości.

—o—

TYCZYN. (Kor. wł.). **Z życia żydowskiego i komunalnego.**

Ostatnio zreorganizowany został tutejszy Komitet Lokalny Org. Sjońskiej. W skład nowego zarządu wchodzą pp. Mendel Goldman prezes, Süssman Beck sekretarz, Abraham Tuchman, Kom. Ż. F. N., Leon Raab referent szeklowy, oraz Dr. H. Salzmann, Izak Reich i Szymon Schneeweiss, jako członkowie; do Kom. politycznej weszli pp. Dr. Salzman przew., S. Beck, i M. Goldman jako członkowie. Spodziewamy się, że nowy Komitet Lokalny przyczyni się do wznowienia ruchu sjonistycznego w naszem miasteczku, które było przez długi czas jednem z najruchliwszych centrów naszej dzielnicy.

Tegoroczny wieczór chanukowy, urządzony przez komisję Ż. F. N., udał się bardzo ładnie. Zagajenie wygłosił p. M. Goldmann, zaś mowę uroczystą kierownik Ż. F. N. w Krakowie p. M. Wiesenfeld. Odegrano też pięknie sztukę żydowską, przyczem wyróżnili się pp. M. Goldmann, L. Raab i B. Blaustein oraz utalentowana 10-letnia Estera Blausteinówna.

Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków stow. „Beth Jehuda", które święci w bieżącym roku 20-letni jubileusz swego istnienia. Na czele nowego zarządu stanął p. M. Raab. Bibljoteka przy stow. Beth Jehuda, która po połączeniu się z bibljoteką młodzieży żeńskiej liczy obecnie około 500 dzieł, spoczywa w sprężystych rękach p. M. Hellera.

Wkrótce odbędą się u nas wybory do rady miejskiej. Żydzi są niestety podzieleni na dwa obozy, a mianowicie jedni z partją burmistrza, drudzy zaś z sanacją.

—o—

JUBILEUSZ DZIENNIKARZA ŻYDOWSKIEGO. W Warszawie obchodził ostatnio jubileusz 25-letniej pracy dziennikarskiej p. J. Propus, obecnie współpracownik „Momentu". P. Propus pracował w pierwszym dzienniku żydowskim „Frajnd". Z okazji tego jubileuszu odbył się uroczysty bankiet, na którym przemawiali przedstawiciele dzienników żydowskich i żydowskich sfer literackich. Jubilat otrzymał wiele życzeń, do których i nasza redakcja się przyłącza.

NIC NIE TŁOMACZĄCE WYJAŚNIENIE. Bundowska „Folkscajtung", odpowiadając na zarzuty lwowskiego „Morgenu", uczynione bundowcom lwowskim w sprawie zużycia funduszów przeznaczonych na szkolnictwo żydowskie, zaznacza, że wszystkiemi funduszami szkolnemi zarządza obecnie żydowska organizacja jidyszystyczna „Ciszo" Niemniej atoli faktem jest, że w Małopolsce wschodniej niema ani jednej szkoły typu szkół jidyszystycznych, a co stało się z pieniądzmi, przesłanemi na ręce bundowców lwowskich dla szkół żydowskich w Małopolsce wschodniej, dotąd niewiadomo.

ILE WYNOSZĄ CZYNSZE W POLSCE? Wedle obliczeń ministerstwa pracy czynsze za mieszkania wynoszą w całej Polsce 526,553.936 zł rocznie W samej Warszawie wynoszą czynsze 189,489.570 zł. Właścicieli realności jest w stolicy 11 tys. (a więc 1 proc.)

DIMAND ZNAJDUJE SIĘ CIĄGLE WE WIĘZIENIU. Jakób Dimand miał już być odesłany pod obserwację psychjatrów do Tworek. Okazało się atoli, że w Tworkach niema ani jednego wolnego miejsca, wobec czego Dimand pozostał w Pawiaku.

TAJEMNICZY ZGON ŻOŁNIERZA ŻYDOWSKIEGO. W koszarach 36 pułku piechoty w Warszawie znaleziono na warcie martwego żołnierza żydowskiego, Leiba Danzigera z przestrzeloną głową. Głowa była oparta na lufie karabinu, a palec dotykał cyngla. Danziger był ogólnie lubianym żołnierzem w swej kompanji. Ani żołnierze, ani rodzice nie wiedzą, co mogło go spowodować do popełnienia samobójstwa.

NIEBEZPIECZNE SPOTKANIE NARCIARZY ZE STADEM WILKÓW. (Kap.) Dwaj studenci medycyny pp Muszyński i Matuszewski, będąc na wycieczce narciarskiej w drodze z Sławska na Trościan natknęli się na stado wilków. Dzięki użyciu zabranej ze sobą na wycieczkę broni palnej, udało im się uniknąć niebezpieczeństwa. Po przyjęciu wilków strzałami, rozbiegły się one w kierunku granicy węgierskiej.

ZWŁOKI NOWORODKA U GINEKOLOGA. Policja lwowska prowadzi dochodzenia w sprawie zagadkowego wykrycia w piecu u jednego z lwowskich lekarzy ginekologów trupa noworodka, silnie nadpalonego. Przesłuchanie lekarza nie dało żadnego wyjaśnienia. Policja poszukuje matki dziecka, której zeznania mogą rzucić światło na tę bardzo podejrzaną sprawę.

ZABIŁ PRZEŁOŻONYCH I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO. W Bohorodczanach (wojew. stanisławowskie) wpadł do komendy Policji Państwowej posterunkowy Pająk i trzema wystrzałami rewolwerowemi położył trupem starszego przodownika Feliksa Szeligowskiego, przodownika Mieczysława Sobolewskiego, a wkońcu zastrzelił się sam. Powodem tego potwornego czynu był 7-miodniowy areszt podyktowany Pająkowi za jakieś drobne przewinienie służbowe.

Z EKRANU

„SYMFONJA ZMYSŁÓW"

(Kino-teatr „Bagatela").

Jakiż wzruszający tytuł i jakiż kłamliwy! Greta Garbo jest wprawdzie nielada kusicielką, bajecznie całuje, zamykając przytem niepotrzebnie oczy, ale symfonji zmysłów trudno się dopatrzeć. Ojcem chrzestnym tego filmu jest papa Sudermann, doskonały wprawdzie teatralny majster, ale w powieściach swych napewno już mocno postarzały. Filmowa przeróbka nie jest też bardzo szczęśliwą, za wiele w niej epiki i czawego sentymentu. Piękne są dekoracje, wnętrza, pejzaże. Reżyserja p. Browna solidna, obsada ról nader umiejętna. Że Greta Garbo o wiele wnikliwiej gra role demonicznych niewiast od słodkawej Puttki, wszyscy o tem wiedzą. John Gilbert był zabójczo przystojny ze swym przyczepionym wąsikiem. Lars Hanson brzydki ma krawat, ale dobrym jest aktorem. Nie wiem, kto gra rolę pastora, ale wiem, że gra ją doskonały aktor. Aż oskoma bierze człowieka na widok tego pijącego piwo pastora! Milutką artystką jest też p. Kent grająca rolę podlotka. **Mosasi.**

WESOŁY KĄCIK

SAFETY FIRST

— Jakich środków ostrożności używasz przeciw mikrobom?

— Po pierwsze — przegotowuję wodę.

— Dobrze, a dalej?

— Dalej, sterylizuję ją.

— Dobrze, a potem?

— Potem ...piję tylko piwo

MAŁA ZMIANA

— Czy dasz wiarę, że jako narzeczony mogłem godzinami wprost przysłuchiwać się głosowi mej Heleny?

— A dziś?

— Dziś — muszę...



KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7. m. 36	**18** Sroda 25 Tewet 5688	15 m. 58

Spółdzielczy Bank Kredytowy

Założony przed niespełna 7 miesiącami Spółdzielczy Bank Kredytowy w Krakowie zakończył ostatnio czynności połączone z zamknięciem rachunkowem za rok 1927. Ze sprawozdania Dyrekcji wynika, że w okresie sprawozdawczym Spółdzielczy Bank Kredytowy rozwijał się pomyślnie, a zwłaszcza w ostatnich miesiącach nastąpił silny rozwój ten instytucji finansowej, na co wskazuje coraz większa ilość udziałów, wkładów oszczędnościowych, transakcyj inkasowych i kredytowych.

Dyrekcja zwołuje na najbliższy czas Walne Zgromadzenie, na którem prócz zatwierdzenia bilansów zapadną uchwały co do zmiany niektórych postanowień statutu.

Dowiadujemy się też, że Spółdzielczy Bank Kredytowy uzyskawszy ostatnio dalsze większe fundusze .rozszerzy w najbliższych dniach znacznie swą działalność kredytową, tak, że kupcy żydowscy będą mogli w szerszej niż dotychczas mierze korzystać z kredytu w tej żydowskiej instytucji kredytowej. Wiadomość tę przyjmie niewątpliwie z zadowoleniem kupiectwo żydowskie w Krakowie, które niestety w większych nieżydowskich instytucjach finansowych nie może korzystać z kredytu w należytej mierze.

Subskrypcje udziałowe i podania o kredyt należy kierować do Dyrekcji Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie, Stradom 13.

Warunki pracy i płacy dozorców domowych

Nadzwyczajna komisja rozjemcza ustalająca warunki pracy i płacy dozorców domowych postanawia m. in. co następuje:

Dozorca domu ma obowiązek spełniania wszelkich posług w realności i około tejże, stosownie do przepisów magistratu o porządku i czystości. Dozorca nie jest obowiązany do wykonywania posług prywatnych na rzecz właściciela nieruchomości i osób trzecich bez osobnego wynagrodzenia. Do posług prywatnych zalicza się również czyszczenie domu i podwórza po przeprowadzonym remoncie mieszkania lub po przeprowadzonych nadbudówkach.

Za otwarcie bramy w porze zamknięcia należy się 30 gr. przed północą, a 40 gr. po północy: lokatorzy posiadający klucz płacą dozorcy 4 zł. miesięcznie. Lokatorzy utrzymujący w danej realności kawiarnię, restaurację, cukiernię i szynk bezwarunkowo nie mogą posiadać klucza od bramy.

Za czynności związane ze stanowiskiem dozorcy otrzymuje tenże następujące wynagrodzenie, płatne miesięcznie z dołu, a mianowicie: w domach parterowych 8.25 zł, 1-piętr. 13.75 zł, w 2-piętr. 21.45 zł, w 3-piętr. 28.60 zł, w 4-piętr. 42.90 zł, w 5-piętr. 57,20 zł, w 6-piętr. 71.50 zł, Mieszkania położone na poddaszu (mansardowe) do 2 pokoi włącznie, nie uważa się za osobne piętro. Jeżeli dom ma więcej klatek schodowych, niż jedną, to za każdą klatkę schodową nie przeznaczoną wyłącznie dla służby należy się dozorcy 30 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Jeżeli w domu znajdują się koncesjonowane: restauracje lub tp., piekarnia, fabryka wody sodowej, fabryka pasty do butów, zajazd, stajnia, samoistny skład, szkoła, stowarzyszenie, dom modlitwy, lub warsztaty rękodzielnicze, zatrudniające ponad 5 robotników, należy się dozorcy 50 proc. dodatek do wynagrodzenia miesięcznego, zaś za każde następne przedsiębiorstwo tego rodzaju, mieszczące się w tym samym domu o 20 proc. więcej Za gaszenie lampek orjentacyjnych należy się dozorcy 3 zł. miesięcznie, o ile spoczywa na nim obowiązek gaszenia ich przed godziną 6 rano.

Dozorcy domu należy się bezpłatne mieszkanie, położone na parterze, możliwie blisko bramy. Naprawa mieszkania dozorcy zniszczonego przez powódź lub inny kataklizm przez dozorcę niezawiniony, dokonaną być winna kosztem właściciela domu. O ile w mieszkaniu niema dostatecznego światła dziennego, dozorca musi otrzymać od właściciela wzgl. ile zarządcy prawo używania nawet za dnia oświetlenia gazowego, czy elektrycznego, a w razie braku instalacji pół litra nafty dziennie.

Podatek wodociągowy opłaca za dozorcę właściciel realności. Dozorca winien być ubezpieczony w Kasie chorych, a oprócz tego, o ile w domu jest winda elektryczna itp., ma ponadto dozorca domu, względnie członek rodziny przy obsłudze go zastępujący, być ubezpieczony od wypadku w myśl odnośnych obowiązujących przepisów. — Orzeczenie to obowiązuje od dnia 16 grudnia 1927 do dnia 30 listopada 1928.

Godziny urzędowe na poczcie

Ministerstwo poczt uregulowało sprawę godzin urzędowych w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Urzędy pocztowe dostępne będą dla publiczności zasadniczo od godz. 8 do 12 i od 15 do 18. Dyrekcje poczt we własnym zakresie mogą wprowadzać w niektórych urzędach całodzienną służbę, któ ra nie może jednak trwać dłużej, niż do godziny 20.

W niedzielę i święta godziny urzędowe w pocztowej służbie wewnętrznej dla publiczności trwają od godziny 9 do 11 tylko dla sprzedaży marek, przyjmowania listów, oraz wydawania gazet i przesyłek pospiesznych.

Wynik losowania w P. K. O.

Onegdaj odbyło się w Warszawie w gmachu centrali PKO. losowanie książeczek oszczędnościowych premjowanych. Wylosowano ogółem 36 książeczek. Premje po 1000 złotych padły kolejno na następujące numery: 2253, 19772, 20456, 25839, 3418, 21928, 1007, 6528, 22691, 18480, 6860, 2447, 6382, 22378, 17020, 1895, 20461, 1004, 5741, 2262, 23336, 2257, 20563, 24867, 30654, 5528, 26038, 25126, 22616, 25924, 24278, 9976, 1586, 17498, 72, 18330.

Wylosowane książeczki wydane były wróżnych urzędach pocztowych w całym kraju. Premje podjąć można tylko w centrali PKO w Warszawie (ul. Jasna 9), albo osobiście, albo też w drodze korespondencji, załączywszy książeczkę zażądać przekazania (ze wskazaniem adresu), lub przelania na konto oszczędnościowe. Zresztą wszyscy szczęśliwi posiadacze książeczek wylosowanych, będą osobnem pismem o wylosowaniu książeczki zawiadomieni.

—o—

— P. ALBERT THOMAS, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy po zakończeniu sesji górnośląskiej komisji opinjodawczej pracy w Katowicach przyjeżdża do Krakowa dnia 19 bm. tj. jutro wieczorem na jednodniowy pobyt,

— ZNANA LEKTORKA AMERYKAŃSKĄ pani Samuelowa P. Orth, która zbiera informacje o Polsce, bawi obecnie w Krakowie. Pani Orth wraz z towarzyszącą jej panią Bertą B. Bennet była podejmowaną obiadem przez wojewodę i jego małżonkę.

— KOMUNIKAT BIURA WYBORCZEGO ORG. SJOŃSKIEJ. Dokumenty złożone w naszych biurach wyborczych celem wniesienia reklamacyj. są do odebrania codziennie od godziny 10 do 1.30 popołudniu w biurze przy ulicy Stradom 13. (I. piętro).

— SPRZECIWY PRZECIW WYKREŚLENIU ZE SPISU WYBORCÓW. Ponieważ z dniem 16 bm. właściwy okres reklamacyjny w Obwodowych Komisjach Wyborczych ukończył się, przeto skrócono czas urzędowania w Obwodowych Komisjach Wyborczych w Krakowie dla stron do 2 godzin popołudniowych tj. od godziny 16 do godz. 18-tej aż do dalszego zarządzenia, a to celem przyjmowania napływających do dnia 22 a nawet 30 bm. ewentualnie sprzeciwów przeciw reklamacjom o wykreślenie ze spisu wyborców.

— EGZAMIN KWALIFIKACYJNY na nauczycieli szkół powszechnych przed komisją kwalifikacyjną w Krakowie zacznie się częścią piśmienną dnia 15 marca br. w szkole powszechnej im. J. Kochanowskiego (ul. Loretańska). Podania należy przedkładać drogą służbową, najdalej do dnia 20 lutego br., do których dołączone być muszą obok tabeli kwalifikacyjnej: metryka, świadectwo dojrzałości i wszystkie dekrety nominacyjne. Przy egzamnie wymaganą będzie między innemi dokładna znajomość programów szkolnych, administracji szkolnej i nauka śpiewu.

— KURS RYSUNKÓW ZAWODOWYCH DLA BLACHARZY rozpocznie się w Muzeum Przemysłowem dnia 4 lutego br. Bliższe informacje uzyskać można w Muzeum Przemysłowem (Smoleńska 9) codziennie od godz. 8—2.

— TROJE DZIECI POPARZONYCH. W poniedziałek wieczór pozostało w mieszkaniu robotnika Knapika przy ul. Czarnowiejskiej l. 23 troje małoletnich dzieci, które bawiły się spirytusem do palenia. W trakcie zabawy dzieci zapaliły spirytus, wskutek czego dzieci te doznały licznych poparzeń na całem ciele. Na krzyk dzieci nadbiegli domownicy i ogień ugasili, a zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło je do szpitala.

— NAJECHANY ZOSTAŁ w ul. Zwierzynieckiej przez auto Nr 20 Kr Maurycy Löwy kupiec z Kęt. Dostał się on pod auto, jednak szczęśliwym trafem nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń cielesnych.

— KRADZIEŻ 80 DJAMENTÓW. Mendel Pauzer kupiec zgłosił do policji, że w nocy z 15 na 16 bm. włamano się do jego sklepu ze szkłem przy ul. Dietla 36 i skradziono mu z szuflady lady 80 djamentów do krajania szkła wartości 400 zł.

— OKRADZIONY PRZY OKIENKU. Wetstein Henryk handlowiec zgłosił do policji, że dnia 16 bm .skradziono mu w gmachu Powszechnego Banku Kredytowego w Rynku głównym z kieszeni płaszcza gotówkę 400 zł. którą otrzymał od swego pracodawcy na wykupienie weksli.

ZMARLI:

Schachne Horowitz l. 57, Sara Neugröschel l. 27, Mojżesz Bochner l. 57 Mojżesz Jakób Huppert l. 60.

— SOIREE DANSANTE ŻFN. Żydowski Fundusz Narodowy urządza dnia 28 bm. swoje tradycyjne Soiree Dansante w salach Towarzystwa technicznego. Żywe zainteresowanie, jakie impreza ta wzbudziła wśród szerokich kół i liczny napływ zgłoszeń o zaproszenia, rokują imprezie tej jaknajlepsze powodzenie i każą się spodziewać, że dancing Żydowskiego Funduszu Narodowego, jak i w roku ubiegłym, będzie miejscem spotkania się elity sjońskiej.

— „POSIEDZENIE CZŁONKÓW REFERATU MŁODZIEŻY przy Centrali KKL odbędzie się dziś we środę w lokalu biura KKL punktualnie o godz. 8-mej wieczór.

— PRZEDSWIT—HASZACHAR. Wydział komunikuje, iż przystępuje do założenia jeszcze kilku kursów języka hebrajskiego dla początkujących. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 8 do 9.30 wieczrem kol. B. Dreiblattówna.

— PRZEDSWIT HASZACHAR. Dziś o g. 8 wiecz. Seminarjum historji sjonizmu, prowadzone przez kol. Hechta, oraz Seminarjum kultury i sztuki, prowadzone przez kol. Lusta.

— S.K.A. „EMUNAH". Dziś o godz. 7'30 konwent we własnym lokalu. Sprawy bardzo ważne. Po konwencie referat Bb. Djamenta n. t. „Naród przodujący a mniejszości narodowe".

— W STOW KANDYDATÓW ADWOKATURY (ul. Gołębia 6) odbędzie się dziś we środę 18 bm. o g. 7 wiecz. odczyt p. Dra Józefa Steinberga n. t. „Nowości w postępowaniu odwoławczem i rewizyjnem w projekcie polskiej procedury cywilnej". Goście mile widziani.

Śledztwo w sprawie tajemniczego mordu w Warszawie

napotyka na znaczne trudności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. (Sin) Śledztwo policyjne w sprawie ohydnego morderstwa przy ul. Grzybowskiej (zob. wiadomości z kraju), natrafia na duże trudności. Przedewszystkiem niema bezpośrednich świadków zbrodni. Pozatem wszystko rozegrało się w głębokiej ciemności tak, że nie można było rozpoznać rysów twarzy bandytów. Szczególnie tajemniczo przedstawia się sprawa zaalarmowania policji o dokonanej zbrodni.

Pewne podejrzenie nasuwa zachowanie się stróża domu, którego też aresztowano. W ciągu dzisiejszego dnia aresztowano też kilku podejrzanych osobników.

Ciekawą jest rzeczą, że zbrodniarze po dokonaniu mordu nie zrabowali niczego: gotówka i biżuterja, umieszczona w szufladzie sklepu Bojmajłów jest nienaruszona. Moment zemsty władze policyjne usuwają.

Dziewczynka, która była w sklepie Bojmajła późno wieczorem zeznała, że w tym czasie wszedł do sklepu jakiś młody osobnik, który zażądał papierosów i zawołał towarzysza, żeby wszedł do wnętrza. Co się stało dalej, tego dziewczynka nie wie.

Władze śledcze odtwarzają sobie zbrodnię przy ul. Grzybowskiej w sposób następujący: Na podstawie stwierdzenia personaljów zamordowanego Bojmajła okazuje się, że był on człowiekiem chorowitym i bojaźliwym. Wszystkie sprawy złączone z prowadzeniem sklepu, załatwiała żona. Policja przypuszcza, że gdy owi nieznajomi zażądali od Bojmajła pieniędzy, przestraszony kupiec zawołał żonę, by pertraktowała z bandytami. Ci jednak wzięli zapewne okrzyk Bojmajła za alarm i strzelili do niego, kładąc go trupem na miejscu. Na odgłos strzałów przybiegła żona z sąsiedniego pokoju, a wówczas i do niej skierowali bandyci strzały z rewolwerów.

Zamordowani byli biedakami uchodzili jednak za ludzi majętnych. Ciekawe, że dzieci zabitych spały najspokojniej w pokoju przyległym do sklepu nie wiedząc zupełnie aż do samego rana o strasznym losie, który spotkał rodziców.

Kongres panamerykański



Coolidge



Machado, prezydent Kuby

Premier bawarski zagorzałym przeciwnikiem unifikacji

Berlin. 17. 1. (Radio) Konferencja pomiędzy rządem Rzeszy a premjerami i ministrami spr. gospodarstwa i finansów 18 krajów związkowych toczyła się w dalszym ciągu. Wielkie wrażenie wywołał referat bawarskiego premjera dra Helda, który zajął zdecydowane stanowisko przeciw wszelkiej tendencji i próbie unifikacji, nazywając to dążeniem do obalenia obecnej konstytucji, konstytucja wejmarska bowiem ustali istnienie samodzielnych krajów wewnętrznych Rzeszy. Premjer bawarski rozwijał następnie myśl powrotu do państwa federacyjnego Bismarcka.

Obrady rektorów wszechnic w Warszawie

Warszawa. 17. 1. PAT. (Radjo) Wczoraj i odbywał się w Warszawie zjazd rektorów wszystkich szkół akademickich. Kraków reprezentował rektor Marchlewski, rektor Ak. Górn. Chromiński i rektor Ak. Szt. Pięk. Szyszko Bohusz. Zjazd zajmował się projektem ustawy o ustroju szkolnictwa oraz projektem rozporządzenia prez. Rzplitej o stosunkach służbowych profesorów. W obu tych sprawach rektorzy wszystkich szkół akademickich uzgodnili swe opinje i przedłożyli je ministrowi W. R. i O. P.

Gen. Gajda ostatecznie zdegradowany

Praga. 17. 1. (D) Generał Gajda otrzymał w dniu dzisiejszym ostateczne zatwierdzenie wyroku o degradacji i wydaleniu go z wojska. Sprawa poborów generała Gajdy bedzie osobno uregulowana.

Zmiany w rządzie sowieckim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Mskwa. 17. 1. (B) Komisarzem ludowym poczt i telegrafów, które dotąd miało prowizorycznego kierownika, mianowany został członek C. K. partji Antipow.

W najbliższych dniach ma nastąpić obsadzenie komisarjatu ludowego sprawiedliwości, którego dotychczasowy kierownik Kurski objął stanowisko posła sowieckiego w Rzymie.

Propaganda besarabska w Moskwie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa. 17. 1. (B) Z okazji zbliżającego się dziesięciolecia okupacji Besarabji przez Rumunię, specjalnie wyłoniony komitet „besarabski“ przygotowuje na dzień 26 bm. dzień propagandy i protestu przeciwko okupacji Besarabji. W dniu tym rozdawane będą ulotki i broszury agitacyjne, w których podkreślone będzie znaczenie Besarabji dla Rosji.

Tłum chce zlynczować zbrodniarza

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton. 17. 1. D) Ubiegłej nocy alarmowano kilkanaście razy straż pożarną. W wielu punktach miasta wybuchły pożary. Prawdopodobnie chodzi tu o zbrodnicze podpalenia. Szkody obliczają na kilkaset tysięcy dolarów.

Noc pożarów w Waszyngtonie

Nowy Jork. 17. 1. (D) W miejscowości Frint w stanie Michigan donoszą, iż po aresztowaniu w tem mieście pewnego osadnika który zamordował 5-letnią dziewczynkę, zebrał się olbrzymi tłum ludzi przed więzieniem, chcąc zlynczować zbrodniarza. Władze więzienne zmuszone były zawezwać pomocy wojska, które dopiero rozproszyło zebrane tłumy.

Kobiety nie chcą mieszkać z Nellą Grosavescu

Przed sądem powiatowym w Josefstadt we Wiedniu odbyła się onegdaj rozprawa przeciwko Nelly Grosavescu. Właściciel domu, w którym Grosavescu mieszka, wniósł przeciwko niej awizację mieszkania. W motywach skargi czytamy, że współlokatorzy, a głównie kobiety wzbraniają się razem mieszkać z morderczynią męża. Przesłuchano cały szereg świadków, których większość stanowiły panie. Żona dyrektora bankowego, pani Jandel oświadczyła, że współlokatorki tak długo nie będą miały spokoju, aż nie wyrugują z kamienicy Nellę Grosavescu. Ilekroć spotyka Grosavescu na schodach, odczuwa lęk i zgrozę. Inny świadek, pani Dr Morgenstern jest tego samego zdania. Być może, że Grosavescu zastrzeliła swego męża w chwili szału, ale któż zaręczy, że tego rodzaju chwile więcej się nie powtórzą. Są jednakowoż i kobiety, które przychylnie wyrażają się o pani Grosavescu. Należy do nich głównie sędziwa pani Kössler, która bardzo lubi córeczkę pani Grosavescu. Pani Kössler piętnuje całą tę nagonkę na nieszczęśliwą kobietę i oświadcza, że nie uczuwa wcale ani lęku ani zgrozy na widok p. Grosavescu.

Sąd zamknął rozprawę z tem, że wyda wyrok na piśmie.

Emigdirekt pertraktował w Genewie

w sprawie kolonizacji uchodźców żydowskich w Palestynie

Berlin. 17. 1. ŻAT. Na konferencji emigracyjnej podniósł jeden z referentów, który reprezentuje Organizację Emigr.-direkt., że organizacja ta prowadziła w swoim czasie w Genewie rokowania z kierownictwem funduszu uchodźców, istniejącego przy Lidze Narodów w sprawie kolonizacji na gruntach państwowych w Palestynie 750 uchodźców żydowskich z Konstantynopola. Emigr-direkt zaproponował, aby część kosztów kolonizacji tej poniósł fnudusz uchodźców przy Lidze Narodów, część zaś kosztów, poniosłyby fundusze żydowskie.

Na propozycję tę kierownictwo funduszu uchodźców w Genewie zgodziło się.

Światowa konferencja Agudy

Wiedeń. 17. 1. ŻAT. Znany działacz Agudy dr. Pinchas Kohn oświadczył tutaj, iż w sierpniu br. zwołana będzie do Wiednia, wszechświatowa konferencja Agudy.

Nowe ograniczenie imigracji do Ameryki

Waszyngton. 17. 1. ŻAT. Do kongresu wpłynął projekt ustawy o zawieszeniu imigracji na lat pięć dla krajów, odmawiających przyjmowania swych dawnych obywateli, deportowanych ze Stanów Zjednoczonych.

Uchwalenie tego billu zagrażałoby imigracji z Rosji, Czechosłowacji i Łotwy. Ucierpieliby na tem przedewszystkiem emigranci żydowscy z Rosji, wyjeżdżający do Ameryki na poczet kwoty rosyjskiej.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 17. 1. 1928 Akcje słabiej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank przem. 90, Tohan 14, Zieleniewski 164.80, 168, Górka 95, Siersza górn. 12.50, Niemojowski 245, Krakus 0.33.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju słabego. Obrotów dokonano jedynie drobną ilością papierów przyczem większość z braku zainteresowania zupełnie w zaniedbaniu. Znacznie słabiej notowano Zieleniewskiego i Sierszę górniczą, ostatnia przy silniejszej chęci kupna i niewiększych obrotach. Reszta papierów przy drobnych transakcjach bez szczególniejszych zmian. Ruch panował słaby.

Na pogiełdziu objaw podobny. Znaczniejszych obrotów dokonano Jaworznem po kursie 21.50 do 21.75, zniżkowo, również słabiej Cegielski 46 i Gazy wschodnie 23.25. Z innych Gazy zachodnie 1.20, 1.25, Len 0.22 i Dolarówka 65.25 ostatni papier nieco mocniej. Obroty nieco większe.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne przy prawie zupełnem wyrównaniu się kursów rynkowych. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa got. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90.45 Lwów got 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany, płacił za dolara 8.85, za czeki 8.88

Giełda warszawska

Warszawa, 17. 1 PAT. Bank dysk. 134, 135, Bank handl. warsz. 123, Bank zach. 31, 34.75, 34.50, Bank Polski 163.50, 162.50, Bank zw. sp. zar. 93.50, Spies 155, Siła i światło 95, Firley 51, Węgiel 103.50, Nobel 41, Llipop 42.50, 41.50, Norblin 203, Ostrowiec 12.50, Rudzki 50.50, Ursus 12, Starachowice 64.75, 63.50, Haberbusch 165 Dolarówka 63, 5 proc konwersyjna 66.50, 10 proc. kolejowa 102, 102.25, 5 proc kolejowa 61.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93.

Waluty: Dolary 8.88.5, 8.90.5, 8.86.5, Holandja 359.45, 360.35, 358.55, Londyn 43.45.5, 43.56, 43.35, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.08, 35.17, 35.99, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.76, 172.19, 171.33, Włochy 47.17, 47.29, 47.05. Wiedeń 125.60, 125.91, 125.29.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17. 1 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.60, Berlin 168.82, Bruksela 98.80, Budapeszt 123.92.5, Bukareszt 4.38 i jedna czwarta, Londyn 34.54, Medjolan 37.48, N. Jork 708.45, Paryż 27.85.5, Praga 20.98 i siedem ósmych, Warszawa 79.44—79.72, Zurych 136.50, Amerykańskie 705, Niemieckie 168.58, Angielskie 34.51, Francuskie 28.02, Jugosłowiańskie 12.80, Czeskie 20.96, Szwajcarskie 136.25.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.735, Renta lutowa 0.755, Dunaj Sava Adrja 86.15, Tureckie 47 i jedna czwarta, Bankverein 30.10, Bodenkredit 126 i jedna czwarta, Kreditanstalt 64.11, Hipoteczny 78.50, Kompas 1.02, Merkury 27.6, Północna 11.60, Czerniowce 59, Austr. Kol. 27.51, Południowa 12.5, Alpiny 43.10. Berg u. Hutten 765, Krupp 16, Poldi Hutte 154.4, Prager Eisen 348, Rima 142.75, Skoda 256.5, Siersza 10.20, Silesia 0.17, Zieleniewski 16.75, Fanto 7, Karpaty 29, Galicja 86 i jedna czwarta, Nafta 37.55.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 1 PAT. Paryż 20.40, Londyn 25.30, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.35, Włochy 27.44 i pół, Hiszpanja 88.85, Holandja 209.25, Berlin 123 i pięć ósmych, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.60, Oslo 138.05, Kopenhaga 139.05, Sofja 3.74, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.75, Białogórd 9.13 i siedem ósmych, Ateny 6.92 i pół. Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 221 i trzy czwarte.

(PAT) NOWA PRÓBA CHAMBERLINA. Dziś o godz. 12.54 po zmontowaniu nowego rezerwoaru z benzyną, Chamberlin wzniósł się na swym aparacie. aby ponowić próbę pobicia rekordu czasu lotu bez lądowania, który dotąd pozostaje w ręku lotników niemieckich. Warunki meteorologiczne są niesprzyjające.

(PAT) KATASTROFA W KOPALNI ZŁOTA. Dziś rano w kopalni złota w Witwaterszand (południowa Afryka) zawaliła się ziemia. Zabity został jeden z krajowców. a jeden europejczyk i 4 krajowców odniosło rany.

Sensacyjne szczegóły o represjach

wobec opozycji komunistycznej

Trocki zesłany do najdalszego zakątka obszaru Rosji azjatyckiej.

Berlin. 17. 1. PAT. Moskiewski korespondent „Berl. Tageblatu" p. Scheffer w dłuższej korespondencji, datowanej z ub. soboty podaje sensacyjne szczegóły. dotyczące zarządzeń represyjnych rządu sowieckiego przeciwko opozycjonistom. Szczegóły te były dotychczas zupełnie przemilczane przez prasę, aczkolwiek pierwsze zarządzenia o zesłaniach wydane zostały już przed 10 dniami. Według informacji korespondenta „Berl. Tageblatu" Trocki na podstawie art. 58 sowieckiego kodeksu karnego skazany został **za działalność kontrrewolucyjną na zesłanie do miejscowości Wiernoje na pograniczu chińsko-turkiestańskiem** i ma w dniu dzisiejszym opuścić Moskwę. Rakowski skazany **został na zesłanie do Astrachania, Radek, Preobrażeński i inni mają wyjechać w niedzielę na Ural**, gdzie oczekiwać mają decyzji policji sowieckiej. Serebrjakow wysłany został już w ub. tygodniu do Siemipalatyńska.

Kamieniewowi wyznaczono Penne, Zinowiewowi Tambow. **Około 50 opozycjonistów wysłanych już zostało z początkiem ub. tygodnia na Sybir.**

Skazano również cały szereg opozycjonistów z prowincji na zesłanie. Decyzja w sprawie sposobu traktowania opozycjonistów uległa zwłoce z tego powodu, że zesłanie według pierwotnego planu miało mieć charakter delegacyj do sprawowania pewnych funkcyj partyjnych w oznaczonych miejscowościach. przeciwko temu jednak opozycjoniści **sprzeciwili się** jak najkategoryczniej chcąc w ten sposób zmusić partję do otwartego wystąpienia przeciwko nim i nadania zarządzeniom represyjnym właściwego i ostrego charakteru. W odpowiedzi na to **komitet centralny wydał rozkaz zaostrzenia pierwotnych zarządzeń.** Zaostrzenie to wystąpiło szczególnie jaskrawo w stosunku do Trockiego, który według obecnego wyroku, skazany został na zesłanie do najdalszych obszarów Rosji Azjatyckiej.

Mussolini pojedynkował się z zięciem

króla włoskiego?

Sensacyjna wiadomość jugosłowiańskiego dziennika.

Rzym, 17. 1. PAT. Stefani. Wychodzący w Zagrzebiu chorwacki „Hrvastki Narodni Glas" podaje wiadomość o rzekomym pojedynku Mussoliniego z zięciem króla włoskiego kpt. Calvi Bergola. Powodem pojedynku był podobno fakt, że Mussolini chciał wybić na nowych monetach dwulirowych pęki rózeg liktorskich, na odwrotnej zaś stronie swój wizerunek z napisem „Mussolini Dux". Król sprzeciwiał się temu projektowi, Mussolini nalegał, wreszcie król miał prosić Mussoliniego, aby porozumiał się w tej sprawie z następcą tronu, który zapytał podobno o radę kpt. Calvi Bergola. Ten ostatni sprzeciwił się zamiarom Mussoliniego, przyczem miał go obrazić, co doprowadziło do pojedynku, w którem Mussolini miał odnieść ranę.

Podając tę wiadomość pisma zagrzebskiego, „Giornale d'Italia" zaznacza, że jest to **„głupia bajka"**. Dalej pisze dziennik faszystowski:

„Chodzi w tym wypadku o **bestjalską złośliwość przechodzącą granice wyobraźni"**.

Briand gościem ambasadora Niemiec

Po raz pierwszy od czasu wojny.

Berlin. 17. 1. PAT. „Vossische Zg." donosi w depeszy z Paryża, że po raz pierwszy od czasu wojny francuski minister spraw zagranicznych będzie dzisiaj gościem ambasadora niemieckiego, który zaprosił ministra Brianda na śniadanie w związku z pobytem b. kanclerza Wirtha w Paryżu.

Nowy gabinet łotewski w poszukiwaniu min. spr. zagranicznych

Ryga. 17. 1. PAT. Juraszewskis prowadzi w dalszym ciągu rokowania z posłem łotewskim w Kownie Balodisem, który wzbraniał się przyjąć stanowisko ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie. Jak donoszą pisma Balodis zdaje się obecnie być skłonnym do przyjęcia teki.

Ryga. 17. 1. PAT. Powstała tu nowa partja polityczna pod nazwą partja niezależnych socjalistów. W partji grupują się elementy socjalistyczne, niezadowolone z polityki obecnego centralnego komitetu socjalistycznego, którą uważają za zbyt umiarkowaną.

Obrady międzynarodówki związków zawodowych

Berlin. 17. 1. PAT. Dziś o godzinie 10 rano rozpoczęły się w domu związków zawodowych obrady międzynarodówki związków zawodowych. Wczoraj zarząd międzynarodówki zawodowej przyjął na swojem posiedzeniu sprawozdanie z działalności za drugie półrocze 1927. oraz uchwalił program prac na rok 1928.

Pozatem omawiano sprawę prac przygotowawczych między innemi sprawę reorganizacji międzynarodówki zawodowej, sprawę przygotowań do najbliższe, międzynarodowej konferencji pracy i sprawę zwalczania wojny oraz niebezpieczeństw wojennych.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 18 stycznia.

Kraków. (566 m) 12. Komunikaty. 15—15.20. Komunikaty gospodarcze. 16.40—17. Odczyt pt.: „Czy Afryka półn. może być kolonizowana przez polskich robotników?", wygł. red. W. Wohnout, 17.20 do 17.45 „Skrzynka pocztowa" — Inż. St. Broniewski. 17.45—18.15. Słuchowisko dla młodzieży (przez p. M. Mossoczową, wykon. art. Teatru Miejskiego), 18.15—18.55. Koncert wokalny — wykona program p. Olga Didur (śpiew), akomp. Dyr. B. W.-Walewski. (W programie m. in.: arje Verdiego. Pucciniego, Mascagniego i pieśni), 18.55—19.05. Komunikaty (PAT), 19.05—19.15. Giełda rolnicza, 19.30—20. Transm. z Katowic, opera Dvoraka „Rusałka". 22 do 22.15. Komunikaty.

Warszawa. (1111 m) 11.40 i 14.40. Komunikaty. 17.45 i 18.15. Transm. z Krakowa, 19.30. „Rusałka" op. Dvoraka, 22—22.45. Komunikaty.

Poznań. (344,8 m) 13 i 14. Giełda, 17—18.45. Program dla dzieci, 17.45—19. Audycja wesoła, 20.30—22. Koncert, 22.30. Muz. tan.

Katowice. (422 m) 17.45—18.55. Transm. z Krakowa (Program dla dzieci i koncert), 19.30—22. „Rusałka", opera Dvoraka.

Wilno. (435) 18.10. Koncert. 19.30. Transm. z Katowic.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 16.15. Koncerty. 20.30. „Oracze", komedja Gogola oraz muzyka lekka.

Berlin. (483,9 m) 17—18. Koncert, 20.15. „Piękna Helena". op. Offenbacha.

Monachjum. (535,7 m) 16, 19 i 21.15. Koncerty.

Langenberg. (468.8 m) 13 i 22. Koncerty.

Praga. (348,9 m) 16.30, 19.15 i 21.15. Koncerty.

W JEROZOLIMIE zmarł adwokat Czerikower. który należał do czołowych osobistości wśród sjonistów rosyjskich. Wraz z Usyszkinem i Tschlenowem założył on w Moskwie organizację „Bnej Sion". Zmuszony do wyjazdu z Rosji, osiedlił się w Palestynie.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZDOLNY młody urzędnik praktykant, piszący na maszynie, poszukiwany od zaraz przez fabrykę guzików „Polska Butonia", Kraków - Podgórze. Kacik 17. Oferty pisemne tamże. 148 er

KRYNICA-Zdrój. Zakład djetetyczny i pensjonat Vogla, poleca pokoje słoneczne. Telef. 17. 149 er

BUCHALTERKA bilansistka, samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, ze znajomością języka francuskiego, angielskiego, poszukuje posady, ewentualnie na popołudnie. Zgłoszenia pod „Rutynowana" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 150 er

KONCYPJENT rutynowany poszukuje posady w kancelarji adwokackiej. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 142 er

PRZYJMĘ pannę do 8-letniej dziewczynki i 6-letniego synka, znającą język hebrajski i polski. Zgłoszenia: Flachowa, Zacisze 16, I. piętro, od godz. 10—12-tej. 141 er

POSZUKUJĘ SIĘ zdolnego urzędnika buchalteryjnego, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pod: Skrytka pocztowa 251. Kraków. 143 er

POKÓJ wspólny dla panienki do wynajęcia: Bonerowska 14, III. piętro. 91 g

PANNĘ biurową przyjmie na mieszkanie samotna wdowa. Wiadomość: Brachfeld, Miodowa 20, II. piętro, do godz. 4 popołudniu. 321 bp

POSZUKUJĘ SIĘ pielęgniarki, umiejącej dobrze gotować, dla starszej osoby. Wiadomość: ul. Zielona 18, I. piętro na prawo. 129 x

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju kawalerskiego natychmiast. Zgłoszenia pod „Dr praw" do adm. „N. Dziennika". 1234bp

POMOCNIK handlowy, z kilkuletnią praktyką w dziale farb, uzdolniony, władający dobrze językiem polskim, znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Farba" do Adm. „N. Dziennika". 107

Frebianka
władająca biegle językiem hebrajskim, do 5-letniego chłopczyka, znajdzie natychmiast posadę w Łodzi. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków i curriculum vitae na adres: Dyr. Saul Rieger, Łódź, Magistracka 22. 144 x

Matko nie rozpaczaj!
Najgroźniejsze nawet zapalenie skóry Twego dziecka usuną radykalnie bezkonkurencyjne, od lat 25 powszechnie używane, środki do pielęgnowania ciałek niemowląt 45ssc
PUDER, Mydło i Krem Bebe Szofmana

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 1 lutego b. r. przetarg publiczny na dostawę materjałów piśmiennych.

Bliższe warunki przetargu zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim" Nr. 8, z dnia 11 stycznia 1928 r. i w „Epoce" Nr. 10, z dnia 10 stycznia 1928 r.

*

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetarg publiczny na dostawę w roku 1928:

około 23.000 metrów sześc. tłucznia; około 40.000 metrów sześc. żwiru rzecznego, sianego; około 3.000 metrów sześc. żwiru do robót betonowych; około 3.800 metrów sześc. piasku pojedyńczo sianego (budowlanego); około 1.600 metrów sześc. piasku podwójnie sianego.

Termin składania ofert upływa dnia 26 stycznia 1928 r.

Bliższe szczegóły nabyć można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, bezpośrednio, za poprzedniem złożeniem w Kasie Głównej Dyrekcji Kolei Państwowych, lub też po nadesłaniu pocztą należności w kwocie Zł. 2'—.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

„DYWAN"
Tkalnia dywanów 145ssc i kilimów
Kraków-Podgórze
Św. Kingi 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Aparaty
do sygnowania skrzyń, beczek, worków, bali itp. wykonuje:
Fabryka pieczątek i szyldów emaljowanych
I. HOROWITZA
Kraków, Dietla L. 54.

PRĘDKO
uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt.
Szybki Rachmistrz
z przykładami uproszczon. działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru, ew. wysyła za nadesł. 1 Zł. H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielk 98/D. 988

▲▲▲▲▲▲▲▲

ZAKOPANE
Pensjonat „Grunwald"
כשר pod zarządem כשר
M. Felischussa
poleca pokoje słoneczne z werandami.
Kuchnia smaczna i obfita.
Ceny bardzo przystępne.



NOWA BROSZURA:
Dr. JÓZEF SZALMAN
ŻYDZI W BOLSZEWJI
Cena 1 Zł z przesyłką.
Zamówienia skierować:
Dr. J. Szalman, Warszawa, Elektoralna 19/2 lub PKO. conto 16.255.



Zawiadomienie.
Wielki wybór najnowszych dzieł
z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla Central. Bücher, Kultur-Liga Harz i R. Löwit
1321bp z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.
Najdogodniejsze warunki spłaty

Chorzy na cukrzycę 140s
Żądajcie bezpłatnego cennika na nowoczesne środki odżywiające oraz 65 cennych recept.
Dr. MALOWAN i Ska Gdańsk, Oddział 16.

Na karnawał
Eleganckie suknie wieczorowe dla Pań i młodych Panienek wykonuje gustownie według najświeższych żurnali stylowych **Pracownia Ogniska Pracy w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej L. 9** otwarta od godz. 11—1. — Zamówienia z prowincji załatwia się w bardzo krótkim czasie.

WPISY na wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań przyjmuje **Ognisko Pracy**, Kraków, Mikołajska 9/II., między g. 11—2.

„Marka światowej sławy"
Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
S. HAY, LWÓW

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana